

„Barburka-68“

Spotkanie E. Gierka z przodownikami Czynu Zjazdowego

W poniedziałek ponad 250 młodych górników, przodowników Czynu Zjazdowego, aktywistów BPS spotkało się z okazji „Dnia Górnika” z egzekutywą KW PZPR w Katowicach i kolegium Ministerstwa Górnictwa i Energetyki.

W spotkaniu uczestniczyli: członek biura politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierka, wiceminister górnictwa i Energetyki — Eryk Porąbka, wiceprzewodniczący CRZZ — Roman Stachoń, przewodniczący ZG, Zw. Zaw. Górników — Michał Specjał oraz członkowie kierownictwa organizacji młodzieżowych. (PAP)

„Dzień Górnika” w Radio i TV

3 grudnia br. o godz. 15.55 Polskie Radio w programie II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim transmitować będą z Zabrze centralną akademię z okazji „Dnia Górnika”.

Spotkanie twórców sceny

Teatr bliski masom

W sali Filharmonii Narodowej w Warszawie odbyła się krajowa narada poświęcona aktualnym i perspektywicznym zadaniom programowym teatru i muzyki. Narada zwołana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki otwiera cykl dorocznych spotkań z przedstawicielami środowisk artystycznych.

Przybyli na nią przedstawiciele Wydziału Kultury KC PZPR i komitetów wojewódzkich partii, Głównego Zarządu Politycznego WP, Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, stowarzyszeń twórczych, kierownicy Wydziałów Kultury Prezydów WRN. Uczestniczyli w niej dyrektorzy i kierownicy artystyczni teatrów dramatycznych i muzycznych, filharmonii i innych placówek, liczni twórcy i artyści.

Podstawą dyskusji było obzerne zagajenie dyrektora generalnego w Ministerstwie Kultury i Sztuki Stanisława Witolda Balickiego.

Mówiąc w wstępie o roli i miejscu sztuki teatralnej w życiu społeczeństwa budującego socjalizm dyr. Balicki przypomniał pogląd Wilama Horzycy, że „każdy prawdziwie wielki i żywy teatr był zawsze teatrem mas”. Takiego właśnie teatru pragniemy, o taki walczymy, taki teatr zarysowują już nasze dotychczasowe najcenniejsze osiągnięcia.

Jeżeli nasz program telewizyjny w dziedzinie sztuki budzi zainteresowanie i uznanie w świecie, zarówno dla swej treści jak i formy artystycznej, to jest to przecież rezultat tego zaplecza artystycznego klasycznych dziedzin sztuki, z których pełną garścią mogą czerpać realizatorzy sztuki telewizyjnej. Fascynacja tą sztuką polega nie tylko na jej nowości i specyfice, ale nade

Jubileuszowa seria wydawnictw o Koperniku

Przypadająca w 1973 r. 500 rocznica urodzin wielkiego Polaka Mikołaja Kopernika jest okazją do wielu okolicznościowych wydawnictw, pośród których znajduje się monumentalna edycja dzieł genialnego astronoma. Również rodzinny Toruń, pragnąc przybliżyć postać uczynioną do szerokiego społeczeństwa, wystąpił z jubileuszową serią popularnych książek, związanych z Kopernikiem i jego czasami.

Nakładem Toruńskiego Towarzystwa Naukowego wyszedł już pierwszy tomik tej serii. Jest to praca znanego historyka, prof. dr. Karola Gołmskiego pt. „Dom i środowisko rodzinne Mikołaja Kopernika”. (PAP)



POZNAN
WTOREK
3
GRUDNIA
1968

Wydanie AB
Nr 287 (7713)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

W Warszawie rozpoczęły się polsko-radzieckie rozmowy gospodarcze

Koordinacja planów rozwoju ekonomicznego Polski i ZSRR

W poniedziałek rozpoczęły się w Warszawie obrady VIII posiedzenia międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji gospodarczej i naukowo-technicznej. Pracom tym przewodniczą: ze strony polskiej wicepremier Piotr Jaroszewicz, a ze strony radzieckiej wicepremier ZSRR — Michaił Lesieczko.

Plenarne posiedzenie poprzedzone zostało spotkaniem przewodniczących obu rządowych delegacji.

Porządek obrad VIII posiedzenia przewiduje m. in. ocenę realizacji decyzji podjętych poprzednio przez komisję międzyrządową, a następnie

informację o postępie prac mających na celu koordynację planów rozwoju gospodarczego obu krajów do r. 1970. Dalszy punkt mówi o analizie obrotów handlowych między obu państwami za pierwszych 9 miesięcy br. oraz kontraktów handlowych na których podstawie ma być dokonywany obrót towarowy, zwłaszcza w dziedzinie maszyn w latach 1969—1970.

Przewiduje się, że sprawozdanie ze swych prac złoży tak że wyspecjalizowane grupy robocze.

Program jest więc bardzo obszerny, obejmuje problemy o zasadniczym znaczeniu dla dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między obu krajami. Spodziewać się zatem można, że prace komisji trwać będą przez kilka dni.

Pierwsze posiedzenie zainaugurowały przemówienia wstępne obu wicepremierów. W obu wystąpieniach mocno podkreślano wagę jaką przywiązuje się do wszechstronnego rozwoju wzajemnych kontaktów ekonomicznych, przynoszących obopólne korzyści. Obaj mówcy nawiązali też do przemówień Władysława Gomułki i Leonida Breżniewa na V Zjeździe PZPR, którzy wypowiedzieli się w sposób jednoznaczny na temat konieczności pogłębiania i doskonalenia stosunków gospodarczych między krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza między Polską i ZSRR.

Z przemówienia wicepremiera Jaroszewicza warto zacytować jego stwierdzenie, że jednym z ważniejszych obecnych zadań jest przystąpienie do drugiego etapu koordynacji planów rozwoju gospodarczego Polski i ZSRR do r. 1975. P. Jaroszewicz, podkreślając, że w ostatnim roku nastąpił dalszy rozwój współdziałania ekonomicznego stwierdził, że rozszerzaniu stosunków ekonomicznych powinna towarzyszyć zmiana w formach i metodach rozwijania tych stosunków. Ma to istotne znaczenie dla osiągnięcia pełnych korzyści, jakie przynosić może m. in. międzynarodowy podział pracy.

W przemówieniach znalazły się także akcenty krytycznie oceniające rozwój współpracy

w niektórych dziedzinach. Uznano, że mimo osiągnięcia w tych dziedzinach pewnych postępów, uzyskane rezultaty nie odpowiadają ani potrzebom ani możliwościom gospodarczym obu krajów. (PAP)

2 bm. w Warszawie rozpoczęła się uroczysta sesja Międzynarodowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

Na zdjęciu: przemawia P. Jaroszewicz. Na drugim planie delegacja radziecka. Pierwszy z lewej wicepremier Michaił Lesieczko. CAF—Matuszewski—telefoto



Z Bliskiego Wschodu

Izraelczycy ostrzelali jordańskie miasto

Agresorzy izraelscy w dalszym ciągu naruszają porozumienie o zaprzestaniu ognia. W niedzielę wieczorem artyleria izraelska ostrzelała pozycje wojsk jordańskich. Wojska jordańskie odpowiedziały ogniem. Pojedynkę artyleryjski trwał około dwóch godzin. Izraelczycy ostrzelali również miasto jordańskie Irbid. Są ofiary wśród ludności cywilnej.

Jak oświadczył jordański rzecznik wojskowy, w nocy z niedzieli na poniedziałek lotnictwo izraelskie dokonało na lotu na terytorium Jordani. W wyniku tych wszystkich akcji po stronie jordańskiej 4 osoby zostały zabite, a 7 rannych. Zniszczono kilka domów mieszkalnych.

Pod osłoną lotnictwa — poinformował rzecznik jordański — Izraelczycy wysadzili desant na terytorium Jordani i zniszczyli dwa mosty na linii Amman — Maan.

W poniedziałek rano wojska izraelskie ponownie otworzyły ogień na terytorium jordańskie. Po stronie jordańskiej nie było ofiar.

WZNOWIENIE MISJI JARRINGA

Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, Gunnar Jarring wznowił swoją działalność i w najbliższą środę przybędzie z Cypru do Kairu na rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ZRA, Mahmudem Riadem. W ten sposób rozpocznie się nowa seria konsultacji Gunnara Jarringa z wyższymi urzędnikami Egiptu na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie.

WYSTĄPIENIE DAJANA

Izraelski minister obrony Mosze Dajan w niedzielnym wystąpieniu telewizyjnym dał

Stanowisko NFW Wietnamu Płd.

Tylko czterostronne rozmowy położą kres wojnie

Jeśli strona amerykańska istotnie pragnie politycznego rozwiązania problemu południowowietnamskiego, powinna ona prowadzić bezpośrednie rozmowy z Narodowym Frontem Wyzwolenia — rzeczywistym reprezentantem 14-milionowej ludności Wietnamu Południowego, reprezentantem dysponującym kompetencjami i realną władzą do rozwiązania wszystkich zagadnień dotyczących Wietnamu Południowego — głosi komentarz opublikowany przez agencję Wyzwolenie, stanowiącą oficjalny organ Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Komentarz stwierdza, że pod sztandarem NFW ludność Wietnamu Południowego zespółła się w niewzruszony blok, aby udzielić odpawy amerykańskiej agresji i uratować kraj. Wolne wybory do rewolucyjnych organów władzy wszystkich szczebli przeprowadzone w wielu wyzwolonych rejonach o znacznym obszarze, potwierdziły bez wątpienia — czytamy w komentarzu — rolę Frontu jako rządu de facto, rządu wybieranego przez ludność oraz popieranego i bronionego przez nią.

W zakończeniu komentarza, którego treść podała agencja VNA, czytamy: trzymając się klikli Thieu — Ky Huonga i odmawiając uznania roli i statusu Narodowego Frontu Wyzwolenia, władze amerykańskie same ujawniły międzynarodowej opinii publicznej swe zakłamanie. Świadczy to jedynie, że umyślnie stwarzają one przeszkody na drodze do czterostronnej konferencji w Paryżu.

Prezydent Ho Chi Minh przesłał depeszę do wiceprzewodniczącego prezydium NFW Wietnamu Południowego i przewodniczącego ruchu na rzecz autonomii płaskowyżu w Wietnamie środkowym, Ybi Aleo, z okazji drugiego zjazdu bohatów tego rejonu, gratulując siłom zbrojnym i ludności odniesionych zwycięstw.

Dziennik DRW „Quan Doi Nhan Dan”, informuje, iż pod

Dokończenie na str. 2

Pesymistyczne prognozy rokowań

W paryskich kołach politycznych wyraża się wątpliwość, czy konferencja czterostronna w sprawie Wietnamu rozpocznie się jeszcze w tym roku. Początkowo przypuszczano, że delegacje zbiorą się 4, a najpóźniej 11 grudnia. Rozwiązania wymaga przede wszystkim sprawa liczby uczestników. Amerykanie, którzy zgodzili się początkowo na rozmowy czterech równoprawnych delegacji, obecnie opowiadają się za konferencją „dwóch stron” czy „dwóch obozów”. Jest to warunek nie do przyjęcia dla strony wietnamskiej.

Przewiduje się, że nieobecność przewodniczącego delegacji USA, Harrimana, który wyjechał do swego kraju na konsultacje, może potrwać na wet do dziesięciu dni. Jest mało prawdopodobne, aby rozmowy rozpoczęły się przed jego powrotem.

Dziennik „Humanite” w następujący sposób charakteryzuje w numerze poniedziałkowym stanowisko USA:

„Po latach wojny dotkliwe porażki, których doświadczyły Stany Zjednoczone w Wietnamie, do prowadzący szerokie koła amerykańskie, w tym również członkowie ekipy Johnsona i przyszłej ekipy jego następcy, do wniosku, że zwycięstwo USA jest niemożliwe i że należy w związku z tym znaleźć jakiś sposób wyjścia z gniazda os, do którego się wpakowano”. „Zakończenie wojny wietnamskiej jest koniecznością narodową” — tak brzmi na przykład wezwowa konkluzja sprawozdania, które sporządził niedawno dla Nixona były ambasador USA w Tokio, Edwin Reischauer.

Od miesiąca odwieka się otwarcie konferencji paryskiej, za co wyjątkową odpowiedzialność ponoszą Amerykanie. Chcą oni miano wicie, aby marionetkowy reżim sajgoński również wziął udział w konferencji. Jeszcze przed jej otwarciem rząd amerykański wykorzystywał kunktatorstwo marionetek, aby kwestionować mandat przedstawicieli NFW i wycofać się w ten sposób przynajmniej częściowo z ustępstw, które USA musiały uczynić w październiku.

Nawet Amerykanie przyznają, że Front kontroluje dwie trzecie kraju. W rzeczywistości od wielu miesięcy NFW sprawuje władzę nad z górą czterema piątymi terytorium Wietnamu Południowego. Na pozostałych terenach, to znaczy w strefach okupowanych przez agresora, w tym nawet w Sajgonie, działają komitety wyzwolenia i przeprowadza się nawet prawdziwe podziemne wybory, aby powołać instancje, które jutro będą sprawowały władzę”. (PAP)

Antyfrankistowskie wystąpienia studentów

Jak już informowaliśmy, w Madrycie przez 3 dni trwały wystąpienia studenckie, przeciwko reżimowi Franco. Wystąpienia udało się stłumić przy dużym nakładzie sił i środków. Według ostatnich doniesień, piesza i konna policja frankistowska okupuje madyryckie miasteczko uniwersyteckie mimo zakończenia rozruchów. W związku z ostatnimi wydarzeniami, zamkniętych zostało kilka wydziałów uniwersytetu. Wydziały te otwarto w sobotę, lecz na zajęciach notowano ogromną absencję.

Na znak solidarności ze studentami Madrytu wystąpili studenci Barcelony. Również tam interweniowała policja.

Trudne rokowania centrolewicy

Trwający od blisko dwóch tygodni kryzys rządowy we Włoszech wkroczył w nową fazę. Kandydat na premiera Mariano Rumor rozpoczął w poniedziałek trójsstronne negocjacje na temat programu i składu swego gabinetu z delegacjami trzech ugrupowań, mających uczestniczyć w przyszłym rządzie: chrześcijańskiej demokracji, socjalistów i republikanów.

Dwustronne rozmowy prowadzone przez Rumora w ubiegłym tygodniu doprowadziły do uzgodnienia pomiędzy wymienionymi partiami samej za sady, w myśl której ma być reaktywowany we Włoszech rząd koalicyjny z ich udziałem.

Według przewidywań obserwatorów politycznych w Rzymie, rozpoczęte trójsstronne rokowania będą trwać niemal do końca tygodnia. Nie będą one łatwe, ponieważ zarówno pomiędzy uczestniczącymi w rozmowach partiami, jak i w ich łonie, występują zasadnicze różnice zdań w odniesieniu do

zasad polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Wszystkie trzy partie koalicji centrolewicy opowiadają się za udziałem Włoch w NATO. Jednakże socjaliści domagają się kontynuowania polityki pokojowego współistnienia, przeciwni są wyścigowi zbrojeń i jakimkolwiek innym posunięciom, zwiększającym wydatki wojenne. Natomiast prawnicowie skrzydła chadeckiej niedowzmacniają do zrozumienia, iż konieczne jest umocnienie NATO i zwiększenie jego potencjału militarnego również w rejonie Morza Śródziemnego.

W odniesieniu do programu polityki wewnętrznej rozbieżności są również poważne. Socjaliści i republikanie żądają przeprowadzenia przez przyszły rząd wielu reform, a wśród nich: wprowadzenia we Włoszech reformów, zasadniczych zmian prawa rodzinnego, zwiększenia roli państwa w zakresie planowania gospodarczego, reformy administracji państwa oraz głębokiej reformy oświaty i szkolnictwa wyższego. Chadecka jest programowo przeciwna wprowadzeniu reform, a także reprezentuje odmienny od pozostałych ugru-

powań punkt widzenia dotyczący planowania i reformy wyższych uczelni. Rokowania komplikuje również fakt, że uczestniczące w nich delegacje kierownictwa poszczególnych partii są skłócone wewnętrznie.

Trudności, jakie ma do przezwyciężenia Mariano Rumor na drodze do sformowania przyszłego rządu, są więc bardzo znaczne. Według opinii większości obserwatorów, mimo to uda mu się zrealizować swą misję. Skład nowego gabinetu zostanie zapewniony przed stawionym prezydentowi republiki pod koniec obecnego tygodnia, zaś około 10 grudnia nowy premier stanie przed parlamentem zabiegając o inwesturę. (PAP)

Strajk w Nowym Jorku

W poniedziałek mieszkańcom Nowego Jorku zagroziło odcięcie dopływu gazu i elektryczności.

20.000 pracowników towarzysztwa Edison, głównego dostawcy gazu i elektryczności dla 9-milionowego miasta zagroziło strajkiem.

Robotnicy nie zgodzili się na warunki przedstawionej im umowy o pracę. Domagają się oni podwyżki płac. Strajk rozpoczął się w niedzielę. Według ostatnich doniesień w poniedziałek do pracy stawili się jedynie nieliczni robotnicy. (PAP)

Wielkopolska Prokuratura realizuje uchwały V Zjazdu

Na wczorajszym spotkaniu kierownictwa Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu z dziennikarzami poinformowano tych ostatnich o głównych kierunkach — pracy Prokuratury — wynikających z uchwał V Zjazdu PZPR.

A oto aktualne zadania:

● Zagwarantowanie pełnego poszanowania prawa przez administrację zakładów pracy, szczególnie w zakresie prawa pracy i zasad bhp. Liczba nieprawidłowości w tych dziedzinach wymaga wzmocnienia odpowiednich kontroli. Należy podkreślić, że śledztwa prowadzone w związku z wypadkami przy pracy za główne przyczyny tych ostatnich każą uznać: wadliwą organizację pracy, niedociągnięcia w systemie szkolenia oraz nieprzestrzeganie obowiązku poddawania pracowników — okresowym badaniom lekarskim.

Prokuratorzy ujawniają również luki w normodawstwie. Na przykład brak przepisów określających wymagania wobec prowadzących wózki akumulatorowe w transporcie wewnętrznym. (W rezultacie zatrudnia się tu nieodpowiednich pracowników i wypadków — na ogół ciężkich — jest sporo).

● Do głównych zadań w gospodarce komunalnej należy osiągnięcie dalszej poprawy w zaopatrzeniu mieszkańców w wodę. Stąd też Prokuratura dużo uwagi poświęci przestrzeganiu przepisów dotyczących ochrony wód.

● W związku z akcentowanymi w materiałach zjazdowych postulatami — przeciwdziałania próbom tłumienia krytyki i niereagowania na nią osób na kierowniczych sta-

„Koziołki” płacą

3, 12, 21, 28, 40, (49)

Na 603 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 1 grudnia 1968 r. wpłynęło 317.215 zakładów. Fundusz nagród wynosi 523.404,— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Stwierdzono: 41 „czwórerek” po zł. 3.481,—, 46 „trójerek premiiowanych” po zł. 157,—, 1.774 „trójerek” po zł. 57,—, 817 „dwójerek premiiowanych” po zł. 25,—, 22.872 „dwójerek” po zł. 5,—. Na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi fundusz 450.203,— zł. Na wygrane trzycyfrowe końcówkę banderoli 575 ustalono: 55 premii po 1.000,— zł, 48 premii po 200,— zł. Losowanie 604 grv odbędzie się w dniu 8 grudnia 1968 r. w Pleśzowie na Rynku o godzinie 12.30, gdzie dodatkowo losowana będzie 3-cyfrowa końcówka banderoli, na którą przypadnie: 1.000,— zł. Na kupon y z banderole V-zakładową 200,— zł. z banderolą I-banderolą I-zakładową.

K9392

Toto-Lotek

17, 22, 24, 25, 36, 43 (40)

Pozjazdowe spotkanie z prof. A. Łopatką

2 bm. w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu odbyło się otwarte zebranie podstawowych organizacji partyjnych przy Prokuraturze Wojewódzkiej i prokuraturach powiatowych dla dzielnic Poznań i powiatu poznańskiego, z udziałem delegata na V Zjazd PZPR — prof. dr. Adama Łopatki, członka Egzekutywy KW partii.

A. Łopátka omówił podstawowe problemy V Zjazdu łącznie z wnioskami wynikającymi — z uchwały — dla pracy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. (Y)

W Moskwie przygotowuje się jubileuszową wystawę PRL

Trwają prace nad szczegółowym programem obchodów uroczystości jubileuszu 25-lecia Polski Ludowej na terenie Związku Radzieckiego.

Jednym z głównych punktów tego programu będzie wielka wystawa gospodarcza Polski w Moskwie, która zostanie otwarta w dniu 26 czerwca przyszłego roku i będzie czynna do 26 lipca. Gospodarze radzieccy oddali do naszej dyspozycji największy i najnowocześniejszy pawilon, jaki ostatnio zbudowano na terenach Wszechzwiązkowej Wystawy Osiągnięć Gospodarki Narodowej ZSRR.

Nasza ekspozycja, nosząca oficjalną nazwę „Jubileuszowa Wystawa Przemysłowa — 25 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, zajmie 22 000 metrów kwadratowych powierzchni krytej i blisko 8 000 otwartej, gdzie głównie pokażemy maszyny budowlane, wyroby przemysłu komunikacyjnego, motoryzacyjnego itp.

Jubileuszowa wystawa gospodarcza to jedna z setek imprez, jakie w lipcu przyszłego roku odbędą się będą w całym Związku Radzieckim w ramach „Dni Polskich”. Planuje się także zorganizowanie festiwalu polskich sztuk teatralnych i filmów, wystaw plakatów polskiego, polskich osiągnięć architektonicznych, rozpisanie wielu konkursów handlowych i prasowych, m. in. na najlepiej udekorowaną wystawę sklepową w Moskwie, poświęconą tematowi „25 lat Polski Ludowej” itp. W okresie trwania wystawy czynna będzie w Moskwie restauracja polska.

Przygotowania do otwarcia jubileuszowej wystawy już się rozpoczęły. Zespoły polskich specjalistów opracowują projekty rozwiązań architektonicznych i plastycznych ekspozycji. Zdążono posadzić przed zimą wokół pawilonu ponad 4 tys. polskich róż, które zakwitną w okresie trwania wystawy. (PAP)

Aktywizacja frontu ideologicznego

Rozmowa z dyrektorem Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR

W czasie obrad V Zjazdu PZPR, a także w uchwale zjazdowej, szczególnie mocno podkreślano: partii potrzebna jest dyskusja żywa konfrontacja poglądów i myśli; bez twórczego rozwoju myśli marksistowskiej nie może być skutecznej walki z rewizjonistyczną deformacją. Ten temat podniósł dyrektor Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR, członek KC, dr Władysław Zastawny w rozmowie z przedstawicielem PAP.

— Wyrażone wyżej stanowisko — powiedział prof. Zastawny — jest dla partii marksistowsko-leninowskiej po prostu normalne i inne być nie może.

Zagranicznego i rodzimego wroga, dodajmy także mieszczańskiego kółtuna, zgorzkniałego cynika, spotkał zawód. Ta szczególna koalicja bardzo by sobie życzyła właśnie zamrożenia życia ideologicznego, zastój w froncie ideologicznym i w naukach społecznych, będących ważną częścią tego frontu. Są w tym rachuby dalekosiężne, ale i na użytek doraźny koalicja ta wyczuje choćby pozorów dla swych czarnych przepowiedni nadciągania czasów schematycznego, prymitywnego marksizmu — oczekuje argumentów dla wizji rzekomej zagłady intelektu, kultury i nauki w Polsce. Rzecz zniemiona — wszelkie te rzekome niebezpieczeństwa wręcz pukają do naszych bram zwłaszcza — jak twierdzą nosiciele tych teoryjek — od momentu decydującej rozprawy politycznej z rewizjonizmem i jego nosicielami.

— W tym wezwaniu partii, zwłaszcza pod adresem frontu ideologicznego, nie chodzi jedynie o rozprawę z obcą ideowo i teoretycznie infiltracją. Chodzi także o sprostanie zadaniom konstruktywnym, pozytywnym.

— Tak, jak najbardziej, i to właśnie oznacza, że postulowana twórcza dyskusja winna dostarczać twórczych odpowiedzi, w tym także dających się wdrożyć do praktyki społecznej — odpowiedź, które stawia i będzie stawiać samo życie, oraz dalszy proces budownictwa so-

cialistycznego. Jednocześnie, co stanowi o złożoności tego zadania, skuteczność frontu ideologicznego wtedy będzie pełna, gdy służyć będzie przyspieszaniu procesów przeobrażenia świadomości społecznej, a nawet budowaniu tej świadomości, w duchu socjalistycznego światopoglądu, i to przeobrażeniom nie powierzchownym, lecz sięgającym do najgłębszych nawet nieświadomych postaw emocjonalnych, nawyków myślowych, wzorców obyczajowych.

— W wychowaniu ideowym, w rozwoju marksistowskich nauk społecznych mamy zaniedbania i wiele słabości. Długo trzeba je będzie odrabiać. Mimo to, bilans aktywów, bez których nie można by było zdynamizować działalności ideologicznej, jest niemały — w tym znajdują się pozycje ogromnie cenne. Co należy do nich zaliczyć?

— Walkę z rewizjonizmem ogromnie utrudniał w przeszłości brak dostatecznej ideologicznej i merytorycznej polaryzacji między postawą i poglądami marksistowskimi a poglądami obcymi. W solidaryzmie ideologicznym, w rzekomym zacienianiu się — wskutek narastania tzw. nowocześniejszych zjawisk w świecie — różnic między ideologiami; jednym słowem w powstaniu pozornie ideologicznie neutralnej „masy” był rewizjonizm jak najbardziej zainteresowany. I chociaż presja burżuazyjnej ideologii w różnych przejawach długo jeszcze będzie da wała znać o sobie, długo jeszcze jej emanacja w postaci rewizjonizmu będzie głównym dla naszej partii niebezpieczeństwem — bo przecież źródła tej infekcji są wielorakie — to jednak „pokoju klasowego” przystosowania marksizmu do innych ideologii nie będzie.

Doświadczenie walki ideologicznej i politycznej niejednokrotnie dowiodło, że marksizm zdobywa sojuszników i z kolei zwolenników nie wtedy, kiedy jest mało dbały o swe pryncypia lecz na odwrót. To samo odnosi się do sfery życia nau-

Pierwszy polski komputer

Elektroniczna technika obliczeniowa rozwija się w kraju w szybkim tempie, mimo występujących niedoborów nie-

których typów maszyn matematycznych. Jak przewidują plany, w bieżącym pięcioleciu użytkownicy maszyn cyfrowych otrzymają 120 komputerów do obliczeń numerycznych, z czego 117 maszyn będzie produkcji krajowej. Prze widziano też wyposażenie ośrodków elektronicznej techniki obliczeniowej w 50 maszyn do przetwarzania danych.

Realizacja planu dostaw maszyn cyfrowych do obliczeń numerycznych oraz maszyn analogicznych przebiega zadowalająco. Duże opóźnienie natomiast notuje się w dostawach maszyn do przetwarzania danych; realizacja przyjętego w tej dziedzinie programu jest zagrożona z powodu braku dostatecznej liczby tego typu maszyn krajowej produkcji.

Pierwszą polską maszyną służącą do przetwarzania danych jest komputer „ZAM-41 z” opracowany przez Instytut Maszyn Matematycznych w Warszawie i wyprodukowany w jego zakładzie doświadczalnym w 1967 r. Maszyna „ZAM — 41 z” może służyć m. in. do planowania produkcji, rejestracji kosztów, sporządzania list płacy i wykonywania operacji księgowych oraz prowadzenia dużych i złożonych ewidencji. Była ona eksponowana w br. na wiosennych Targach Lipskich oraz wystawiona na zorganizowanej w Warszawie ekspozycji „Elektronika w służbie postępu”.

We Wrocławskich Zakładach Elektronicznych „Elwro” zbudowano natomiast prototyp innej maszyny matematycznej do przetwarzania danych „Odra 1300”. (PAP)

Eliminacje do konkursu chopinowskiego

W Warszawie rozpoczął się ogólnopolski konkurs pianistyczny zorganizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Towarzystwo im. Fryderyka Chopina. Do konkursu, stanowiącego pierwszą eliminację polskiej ekipy na VIII Międzynarodowy Konkurs Chopinowski (październik 1970 r.), stanęło 52 młodych artystów z całego kraju.

Jury pod przewodnictwem prof. Kazimierza Sikorskiego, wybierze 12 kandydatów, którzy od października 1969 r. otrzymywać będą stypendia Ministerstwa Kultury i Sztuki. Spośród tej 12-osobowej grupy wyłoniona zostanie w wyniku dalszych eliminacji 6-osobowa ekipa na międzynarodowy konkurs. (PAP)

kowego. Badacz, ideolog, intelektualista marksistowski z kryteriów pryncypialnych wychodząc podemiś każdy dialog z wszelkimi wątpliwościami.

Niemalą optymizm w zakresie aktywizacji ideologicznego frontu partii plynie z faktu niebywałego od szeregu lat autentycznego zainteresowania przez wszystkich niemal organizacje partyjne sprawami ideologii i polityki. Ideologia, polityka przestała być domeną — że się tak wyrażę — profesjonalnych ideologów. Także robotniczy działacze partyjni — bezpośrednio od warsztatu produkcyjnego, potrafią zadziwić trafnością i głębią wypowiedzi w tej materii.

W świetle tego znany jeszcze w niedawnej przeszłości swoisty podział na działaczy: zawodowych ideologów, a z drugiej strony działaczy dziedzin — jak się to nazywało — bardziej konkretnych i przydatnych, np. gospodarki — ujawnił swoją sztuczność, względność, żeby nie powiedzieć szkodliwość.

Dla tych powodów w dorobku V Zjazdu zawiera się stanowisko, że partia nie stanie się ani administrującym urzędem, ani oderwanym od potrzeb praktyki dyskusyjnym klubem.

Naród polski jest szczególnie wrażliwy, gdy rzecz dotyczy racji jego bytu narodowego. Stopniowo i nie bez oporu, pokonując wiele uprzedzeń zwycięża w naszym społeczeństwie pojęcie patriotyzmu logicznego, racjonalnego, nad pojęciem patriotyzmu emocjonalnego.

Pojęcie patriotyzmu racjonalnego było kiedyś właściwością głównie tylko komunistów. Sprawdzone ono zostało przez historię. Historia w niezbyt odległych dziejach niejednokrotnie dowiodła, że internacjonalizm polskich komunistów pozwolił im najtrafniej wiedzieć i rozumieć interesy Polski, im najpożyteczniejszy służyć.

Jest ogromna zdobycza świadomości społecznej rozumienie, że wierność zasadom internacjonalizmu proletariackiego oznacza służbę polskiemu narodowi najlepszą. Zadaniem frontu ideologicznego jest umacnianie tego rozumienia w społeczeństwie.

W 50-lecie niepodległości

Zakończenie obrad sesji PAN

Udana próba integracji różnych gałęzi wiedzy

W niedzielę, w Pałacu Staszica w Warszawie zakończyła się centralna sesja naukowa, zorganizowana przez Prezydium PAN, a poświęcona półwieczu odzyskania przez Polskę niepodległego bytu państwowego. 3-dniowe obrady, które stały się dużym wydarzeniem w naszym życiu naukowym, zbliżasowały długoletnie badania nad historią minionych pięćdziesięciu lat, prowadzone w licznych placówkach naukowych. Problemy związane z powstaniem w 1918 r. II Rzeczypospolitej oraz dalszy rozwój naszej niepodległej państwowości, omawiane były we wszystkich aspektach — zarówno politycznych i prawnych, jak również pod kątem wychowania pokoleń, rozwoju kultury, przeobrażeń gospodarczych i społecznych. Na sesji podsumowano dotychczasowe syntezy i uogólnienia i wytyczono dalsze kierunki prac nad tym okresem historii. Wygłoszono 9 wczelowych referatów, a w szerokiej dyskusji wystąpili na ukowcy, reprezentujący większość ośrodków badawczych w kraju.

Trzeci dzień sesji poświęcony był wyłącznie sprawom przeobrażeń społeczno — gospodarczych w okresie ostatniego półwiecza. W sali Lustrzanej zajęli tego dnia miejsca głównie przedstawiciele nauk ekonomicznych, socjologicznych i prawnych.

Zebrani wysłuchali referatów prof. Kazimierza Secomskiego na temat przemian struktury gospodarczej (w okresie 50-lecia państwa polskiego) oraz doc. dr Mariana Drozdowskiego i doc. dr Janusza Żarnowskiego, którzy zajęli się przemianami struktury II Rzeczypospolitej i kierunkami dalszych jej przekształceń.

Obrady zamknął prezes PAN — prof. Groszkowski, który stwierdził, że sesja była udaną próbą integrowania różnych dyscyplin naukowych. Prezes PAN podkreślił, że potrzeba takiej integracji staje się coraz bardziej odczuwalna. (PAP)

Czterostronne rozmowy

Dokończenie ze str. 1

czas ataku na bazę wojskową Song Mao w prowincji Binh Thuan siły patriotyczne wyeliminowały z walki cały garnizon nieprzyjacielski, liczący ponad tysiąc żołnierzy.

Agencje zachodnie informują że samoloty USA i artyleria amerykańska ostrzelały z bombardowały w poniedziałek strefę zdemilitaryzowaną.

Uczestnicy poświęconej wojnie wietnamskiej konferencji półkuli zachodniej w Montrealu uchwaliłi rezolucję, w której potępiłi Stany Zjednoczone za prowadzenie zbrodniczej wojny w Wietnamie i zażądali położenia kresu ich agresji. W trzydniowej konferencji uczestniczyło 1600 delegatów z 25 krajów. W charakterze gości wzięły w niej udział delegacje DRW i NFW. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Wojciech Burtowy.

Polski kapral i belgijski major

Z pół walki całej Polski spędzono jeńców do Goldapi. Tu mieli się zjeść sławy Stalag I-a. Nieliczni „szczęśliwi” znaleźli miejsce w zimnych drewnianych barakach. Większość — na pryzkach pod namiotami. A zima 1939/40 była jedną z „zim stulecia”, wielu pamięta jej koszmarnie mrozy, które nastąpiły po upalnym lecie i jesieni 1939 roku.

W Goldapi przebywała reszka pozostałych przy życiu obrońców Westerplatte ze swym dowódcą majorem Sucharskim; tu przypędzono tak też jeńców z Zambrowa. Wśród nich Feliksa Maciejewskiego. Mróz, głód, złe warunki miały złać morale Polaków. Czy złały? Na odwrocie pamiętkowego zdjęcia, które wykonał grupie kolegów obozowy fotograf O. Juditzki, Goldap, Muehlenstrasse 34, znajdujemy takie dedykacje:

„Na wieczną pamięć z wspólnej niedoli i niewoli wpisuje się koleś J. Bieniek”.

„Życie jest walką, więc zwycięż. Na pamiętkę niedoli — Zółtkiewicz”.

Wiem zwyciężyć! Nie trzeba tego było powtarzać kapralowi Maciejewskiemu. Uciekł z obozu w Goldapi przy pierwszej okazji. De Gaulle jako nieznany kapitan także uciekał z tych okolic z niewoli niemieckiej — w pierwszej wojnie. Niedługo cieszył się wolnością Maciejewski — został złapany, przywieziony do Stalagu I-a z powrotem, lecz jako już „podejrzany” przetrucio go do daleka. Kolejny etap — Stalag w Dorsten. Kolejna próba ucieczki, już masowej: zza drutów wydostało się za jednym zamachem 52 Polaków! Było to już po upadku Fran-

cji, kierunek ucieczki narzucał się więc sam przez się: po przez „zone libre” dalej na zachód, do polskiej armii. Ale pościgi za uciekinierami byli, niestety, skuteczne. Do granicy między niemiecką a polską już tylko trzech. I tu nastąpiła wpadka: pan Maciejewski i dwóch jego kolegów zostało schwytanych.

Polacy uciekający z Dorsten włożyli w przygotowanie ucieczki maksimum pomysłowości i brawury. Ale w wykonaniu nie byli zdani wyłącznie na własne siły. Otrzymał pomoc... od Niemców. Niemcy przeciw Niemcom? Taki Z jeńcami polskimi skontaktowali się niemieccy antyfaszyści. Feliks Maciejewskiego transportowali przez Francję i przechowywali na postojach dwie niemieckie dziewczyny. Zjął obied, utrzymując kontakt z panem Maciejewskim, ale... z dużą dyskrecją. W Polsce na pewno przywitano by je serdecznie. Ale tam, gdzie obecnie mieszkają, wielu jest byłych hitlerowców w aparacie władzy, działa partia neohitlerowska.

Feliks Maciejewski transportowany został do Paryża. Tu, w czasie noclegu, próbując ucieczki po raz trzeci, znów zostaje schwytany. Kolejny etap: obóz przejściowy w Krefeld i na koniec — lotnisko w Chièvres. A tutaj...

Ale przenieśmy się na chwilę o wiele lat w przyszłość.

Jest rok 1968. Dziennikarz francuski, pan Edouard Valjac pisze artykuł. Oto co tam czytamy:

„Pułkownik Bastin, bohater ucieczki z niewoli podczas wojny 1914—1918, stał się bohaterem Ruchu Oporu już w roku 1940. Ze swej kwatery przy Avenue Louise w Brukseli kierował siecią podziemną, walczącą z Niemcami w północnej Francji. Jego bliskim współpracownikiem stał się major Blari — takie nosił na zwisko w podziemiu, kolega pułkownika — przed wojennymi jednostkami kawalerii i sportowy rywal na konkursach hippicznych. I oto jaką misję zlecił szef sieci swemu przyjacielowi:

— Znasz dobrze lotnisko Chièvres, ponieważ masz w tamtej okolicy swój letni dom. Trzeba zbadać, czy uda się przeprowadzić na lotnisku akcję sabotażową. Niemcy mają tam znaczną ilość samolotów najnowszych modeli. To jeden z ważniejszych punktów startu do nalotów na Anglię. Czy widzisz możliwość podjęcia akcji?

— Tak, odpowiedział Blari, ale pod warunkiem, dokładnego rozpoznania na miejscu. Na lotnisku tym pracują polscy jeńcy wojenni. Zbadam ich nastroje i podejmię z nimi

kontakt. W tych okolicznościach mam nadzieję, że uda się zrobić dobrą robotę. Stawiam tylko jeden warunek: jeśli dojdzie do walki, będę walczył w mundurze.

— Ależ to szaleństwo! Zostaniesz natychmiast złapany! Tego rodzaju akcje wykonuje się z największą konspiracją.

— Zgoda na konspirację, ale gdy dojdzie do czynu zbrojnego, chcę walczyć w mundurze. Jestem przecież żołnierzem i mam do tego prawo. Akcje sabotażowe wykonywane przez osoby cywilne podciągają za sobą nieobliczalne represje wroga wobec niewinnych mieszkańców, branie i rozstrzelanie zakładników. Nie chcę, aby ktokolwiek cierpiał wskutek naszych działań wojennych.

— Zrobisz jak uważasz — zdecydował pułkownik Bastin.

Linie losu majora Blari i kaprala Maciejewskiego zaczęły się do siebie zbliżać, aż do nieuchronnego przecięcia. Zaś los Maciejewskiego przygotował własnymi rękami sami Niemcy. Bawiem wysiedlając jego rodzinę w tych warunkach, jakie opisałem, nieświadomie wytyczyli mu drogę do zawodu wojskowego... A na koniec, wbrew postanowieniom Konwencji Genewskiej, którą Rzesza podpisała, zmusili kilkudziesięciosobową grupę polskich jeńców wojennych do pracy na wojskowym lotnisku. A jednym z jeńców był Feliks Maciejewski.

Polacy byli już doskonale zorganizowani. Mieli własną sieć konspiracyjną, w której ze względów bezpieczeństwa używali pseudonimów. Kapral Maciejewski dla swego nieznajomości dobrego humoru znany był tam jako „Clown”. Konspiracyjne jeńce niebezpieczeństwa sięgali do innych obozów, na wet do dalekiej Norwegii, gdzie przebywali w niemieckiej niewoli koledzy pana Maciejewskiego z Zambrowa. Czekano tylko okazji do działania. I oto okazja nadarzyła się.

Major Blari nawiązał kontakt z Polakami w przeciągu 15 dni. Na początku nie obyło się bez nieufności — w końcu szło o głowę, a prowokacja zambrowska i inne, podejmowane przez Wehrmacht i SS (obie te formacje strzegły lotniska jako wyjątkowo ważnego obiektu) wobec Polaków, nakazywały ostrożność. Może nieoczekiwanie dla majora jeden szczegół przełamał lody. Mianowicie Blari zdradził się w rozmowie, iż jest Belgiem. A związki polsko-belgijskie były liczne jeszcze od roku 1931; bohaterka powstała króla Alberta I była zawsze w Polsce popularna, pamięć niezłomnego oporu Belgów podczas I wojny światowej przetrwała.

JULIUSZ GARZTECKI



ANTONI ZYDRÓN: „...wśród ludzi odpowiedzialnych za to często można spotkać się ze sceptycyzmem, z brakiem przekonania co do możliwości pomocy ze strony plastyka-projektanta, a w praktyce z niedocenianiem, a na wet i lekceważeniem potrzeb nowoczesnej organizacji wizualnej przestrzeni w fabryce...”

Fot. — K. Przychodzki

W dyskusji przedzjazdowej wiele miejsc zajęły problemy usprawnienia produkcji, polepszenia jakości towarów oraz warunków pracy i produkcji. Dzisiaj prezentujemy punkt widzenia artysty-plastyka zajmującego się tą właśnie dziedziną i związanej od lat z pracą w przemyśle. Przedmiotem jego zainteresowań są przede wszystkim zagadnienia humanizacji miejsc pracy: środków produkcji i wnętrza przemysłowych. W tych sprawach, jak wiadomo, plastyka na całym niemal świecie coraz więcej chce mieć do powiedzenia. Nasz dzisiejszy rozmówca — adiunkt PWSSP w Poznaniu, Antoni Zydrón, jest przewodniczącym tworzącej się właśnie przy poznańskim oddziale ZPAP sekcji projektowania przemysłowego. W PWSSP prowadzi pracownię wiedzy o działaniach i strukturach plastycznych, w której profilu naukowym znajdują się m. in. także i te zagadnienia.

— Trzeba sobie z góry powiedzieć — stwierdza na wstępie A. Zydrón — że rola plastyki w przemyśle nie jest jeszcze niestety, w naszych fabrykach doceniana i rozumiana. Musimy tu zresztą rozróżnić dwie sprawy: projektowanie produktu oraz humanizację środków produkcji i samych

NASZE ROZMOWY

PLASTYKA A HUMANIZACJA MIEJSCA PRACY

wnętrza przemysłowych. Z projektowaniem produktów nie jest już w zasadzie źle. Znacząco gorzej natomiast przedstawia się sprawa organizacji wizualnej przestrzeni w produkcji. Nie docenia się jeszcze u nas ścisłej współzależności między humanizacją wnętrza przemysłowych i maszyn, a wskaźnikami wzrostu produkcji. Jak tego dowodzą badania przeprowadzane w wielu krajach, przy najbardziej odpowiednich i nowoczesnych warunkach pracy wydajność wzrasta nawet o 30 procent przy tym samym wysiłku robotnika. Równocześnie w świetle tych badań liczba wypadków przy pracy obniża się o prawie 80 procent. Niestety, w nawale zadań produkcyjnych sprawa ta często umyka z pola widzenia dyrekcji fabryk, rad zakładowych i robotników. Wśród ludzi odpowiedzialnych za to często można spotkać się ze sceptycyzmem, z brakiem przekonania co do możliwości pomocy ze strony plastyki — projektanta, a w praktyce z niedocenianiem, a nawet i lekceważeniem, potrzeb nowoczesnej organizacji wizualnej przestrzeni w fabryce. Rola plastyka spychana jest wtedy do działań czysto dekoracyjnych, upiększających a nawet wręcz do prac świetlicowych i malowania dyplomów.

— Czy jednak sami plastycy są już dzisiaj u nas w pełni fachowo przygotowani do tak konkretnego i specjalistycznego pojęcia pracy dla potrzeb przemysłu?

— Otóż to. Pełnowartościowych fachowców w tej dziedzinie, nie mamy jeszcze wielu. Wyższe szkolnictwo plastyczne do niedawna pod tym właśnie względem było poważnie zaniedbane. Dopiero w ubiegłym roku z poznańskiej PWSSP wyszli np. pierwsi absolwenci o specjalizacji form przemysłowych. W obecnym programie uczelni do tych spraw przykładają się jednak już wiele uwagi. Oprócz pracowni form przemysłowych na Wydziale Architektury Wnętrza jest jeszcze możliwość specjalizacji dla malarzy w pracowni malarstwa architektonicznego, które również wiąże się ściśle z zagad-

nieniami kolorystyki wnętrza przemysłowych. Tym niemniej wielu plastyków, tych którzy nie mają nawet za sobą studiów specjalistycznych z tej dziedziny, poświęciło się już współpracy z przemysłem i jest obecnie w stanie wykonać te prace oczywiście o ile tylko otrzymają odpowiednie zlecenia z fabryk. Najbardziej zaawansowane prace prowadzone są obecnie w drugich pod względem wielkości produkcji eksportowej w Wielkopolsce zakładach „Lumen” w Pile. Wspólnie z Rajmundem Halaśem zakończyliśmy tam opracowanie kompleksowe zespołu maszyn głównego szeregu linii automatycznej do produkcji żarówek. Niestety programem tym objęte są tylko środki produkcji przeznaczone na eksport. Poważniejsze prace związane z organizacją wizualną produkcji przeprowadzone zostały też, jak się orientuję — w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, w Fabryce Maszyn Żniwnych i w „Lechii”. Są też próby wprowadzenia tych zagadnień do Zakładów Cegielskiego. Jak dotąd nie przynosiły one jednak większych rezultatów.

— Wynikałoby z tego, że nowa sekcja projektowania przemysłowego będzie mieć poważne zadania. Co chcecie w niej robić? Jakiej przybliżacie główne kierunki działań?

Do naszej sekcji zgłosiło się 14 członków zwyczajnych. Dalszych kilku plastyków pragnie z nami współpracować. Sekcja przede wszystkim chce zająć się propagandą problematyki humanizacji warunków pracy i produkcji w środowisku inżyniersko-technicznym oraz wśród działaczy związkowych. Organizowane w 1964 r. wspólnie z WKZZ Wielkopolskie Sympozjum Humanizacji Wnętrza Przemysłowych przyniosło rezultaty. Ich wynikiem są m. in. właśnie wspomniane prace dla przemysłu. Humanizacja wnętrza przemysłowych i samych środków produkcji nie może już dziś być luksusem, ale staje się palącą potrzebą.

Rozmawiał:
OLGIERD BŁAŻEWICZ

Czy przyszły sobór?

Od chwili uroczystego zamknięcia obrad II Soboru Watykańskiego upłynęły właśnie trzy lata, a już powoli okazuje się, że jego postanowienia — przecieże na skalę Kościoła rewolucyjne — w warunkach współczesnego świata stają się niewystarczające. Oczywiście dla wielu dostojników ko-

ścielnych, dla ciągle żywej, ostatecznie zaś dość ruchliwej reakcji katolickiej przebieg oraz uchwały Vaticanum II były przysłowiowym kamieniem obrazy. Nie zmieniło to jednak faktu, że otwarty drogę rozszerzającej się dyskusji nad przeobrażeniami postawy i doktryny Kościoła rzymskiego — katolickiego. Bezstronnie rzecz biorąc — doceniając w pełni doniosłe znaczenie Soboru jako początku przeobrażeń — przyznać trzeba, że w wielu kwestiach Sobór nie wypowiedział się tak, jak życzyła sobie jego reformatorska większość, że niektóre idące w kierunku reform postanowienia zostały już w czasie jego trwania przygluszone przyjęciem odpowiednich poprawek czy zastrzeżeń.

Taki los spotkał np. decyzję o kolegalności władzy w Kościele. O kolegalnym jego zarządzaniu wiele mówiono w dyskusjach, wiele też słów znajduje się na ten temat w odpowiednim dekreście Soboru. Cóż z tego jednak, kiedy w przyjętej w ostatniej chwili tzw. nocie wyjaśniającej z całą mocą utrzymano prymat papieża i dogmat o jego nieomyślności. Nie trzeba dodawać, jak razi to innych chrześcijan i jak obco brzmi takie ujęcie dla uszu współczesnego krytycznego człowieka, także katolika pragnącego choć pozorów demokracji jego własnym Kościołem.

Liczone także na Soborze, że jego niedokończony dzieło poprowadzi dalej z powodzeniem synod biskupów. Jakże jednak z góry został narzucony i ograniczony program jego prac! Nadano mu poza tym — bądź co bądź reprezentacji całego episkopatu świa-

owego — niezwykle „mizerne” kompetencje.

Uczestnicy synodu obradowali nad właściwie drugorzędnymi problemami — nie mówiono o kapitalnej kwestii kontroli urodzeń pominięto sprawy sprecyzowania postawy Kościoła wobec socjalizmu — a następnie ten cały plon dyskusji pozostawiono w archiwach. Od papieża zależy, czy z wyrażonych na synodzie opinii skorzysta czy też nie.

Obrady synodu przyniosły wielu środowiskom katolickim zawód. Dyskusja w Kościele rozwijała się dalej. Ale jakie charakterystyczne: niemal tuż po synodzie odezwał się kardynał Suenens, arcybiskup Brukseli mówiąc, że liczy się z możliwością zwolnienia następnego soboru, który by konsekwentnie prowadził zaczęte przed kilku laty dzieło.

Tymczasem rok minął i wpływ pod znakiem rozwijających się dyskusji... i skutecznej kontrofensywy kurii rzymskiej z papieżem włącznie. Nie rezygnując ze stopniowej realizacji nowej linii Kościoła wobec wielu spraw tego świata, w tym wobec krajów socjalistycznych, z angażowania się po stronie pokój kierownictwo Kościoła przystąpiło do zdecydowanego przeciwnatarcia na froncie teologicznym — doktrynalnym. Rzecznicy nowych prądów autorytatywnie otrzymali przestrożę, by zrewidowali

Dokończenie na str. 4

WŁODZIMIERZ WANAT



LITERATURA PIĘKNA

Leon Gomolicki — „Dzikie muzy”, WL, str. 172, z 10.
Maria Kuncewiczowa — „Tristan 1946”, Czyt., str. 426, z 20.
Kazimierz Brandys — „Listy do Pani Z.”, Czyt., str. 498, z 23.
Stanisław Dygat — „Jeziorek Bodeński”, Czyt., str. 406, z 20.
Truman Capote — „Z zimną krwią”, Czyt., str. 574, z 30.
Stanisław Goszczurny — „Koniec najdłuższego rejsu”, WM, str. 270, z 20.
Maria Siwińska — „Dolina pełna wiatrów”, WL, str. 178, z 10.
Władysław Kisieliński — „Skrzydlate fatum”, WL, str. 295, z 18.
Michał Bułhakow — „Życie pana Moliera”, PIW, str. 242, z 15.
Lucjan Wolanowski — „Początek do nocy — nigdy”, Czyt., str. 675, z 48.
„Przedstawiamy humor polski — Pory roku” (wyboru dokonał Jerzy Wittlin), Iskry, str. 328, z 35.
Tadeusz Fangrat — „Dobre zioła” (fraszki), WL, str. 80, z 15.
Bernard Privat — „Bezsenna noc”, PIW, str. 123, z 10.

II tom — cztery tancerzy i pięć

JANUSZ PRZYMANOWSKI

Podium orkiestry posłużyło za trybunę temu samemu Kaszubowi, który parę dni temu przyniósł jedzenie zalodze do uszkodzonego „Rudego”.

— Za te czolgi, co na naszych polach poległy, my żołnierzom choć jeden nowy kupimy. Od Gdańska i Gdyni, od Wejcherowa, od Kaszubów. Ile kto ma, tyle daje!

Rzucił parę banknotów na wielką tacę, za jego przykładem poszli inni. Jedną z kobiet zdjęła pierścionek, ktoś inny położył obrączkę.

— Ja, proszę pani — mówił Gruzin, oczekując tańca. — Ja to takiego mam pecha, pani...

— Aniu — odpowiedziała bliźniaczka.

— Uwaga! — krzyknął ktoś od strony orkiestry — Biali walc, panie proszą panów.

Wśród nadchodzących od strony sali zrobiło się małe zamieszanie. Gustlik stanął na drodze Marusi, ale ona odepchnęła go ze śmiechem:

— Z tobą następny — obiecała i poprosiła Westa.

Bliźniaczki zamieniły się Wicherą i Saakaszwilim. Pary zawirowały po sali.

— Zatańczysz ze mną? — spytała Lidka.

— Naturalnie. Patrz, od ojca dostałem — pochwalili się butami.

— A pamiętasz szol, który ci do szpitala przysłałam? Był na przeprosiny, za te oddane rekawice — odchyliła głowę, zalotnie patrzyła mu w oczy. — Wiem, że mnie kochałeś i rekawice mogły być zarczynowym pierścionkiem. Ty jeszcze dziś...

— Mogę ci dać te rekawice. Gdzieś chyba jeszcze je mam.
— Zamiast pierścionka?
— Nie — powiedział poważnie. — Tak tylko. Nie gniewaj się...
— Ja się nie gniewam. Zrozum: ona zaraz po wojnie wyjedzie i co wtedy?
Obaj generałowie przypatrywali się tańczącym.
— Staryków nie bierut.
— Taki nasz los — odpowiedział dowódca brygady i dodał. — Pora chyba?
— Pora.

Przesunęli się obaj ku orkiestrze, stanęli na podium i nagle jak nożem uciął umilkła orkiestra. Trebacz zagrał sygnał: „Uwaga! Słuchajcie mego rozkazu”. Żołnierze i zdziwieni nieco cywile stanęli twarzami w stronę generałów. Jeden tylko Gustlik przemknął szybko do drzwi, wypadł na ulicę.

Żołnierze! — rzekł dowódca. — W wyniku współdziałania między naszymi jednostkami, sprawdzonego wielokrotnie na polu boju, postanowiliśmy dziś wydać wspólny rozkaz o międzynarodowym znaczeniu...

Dalszych słów Jeleń nie słyszał, gdyż biegł co prędzej do niemieckiego działu, porzuconego w ruinach, ale jeszcze całkiem sprawnego. Zalałował przygotowany pocisk i zatrzasnął zamek. Dopiero potem, kiedy odwinął długi sznur spustowy i wrócił pod okno balowej sali, odetchnął z ulgą i otarł pot z czoła, bo generał czytał dopiero punkt pierwszy:

— Mianujemy do stopnia sierżanta sanitariuszkę Marusię Ogoniok i dowódcę czolgu, Jana Kosa.

Oboje wymienieni stali tuż obok.

— Jest!

— Jestem!

Rzecz była tylko dla nich nowa, a dla innych zdawna wiadoma, bo Czernousow zaraz zmienił naramienniki Marusi na nowe, a Saakaszwili nasunął Jankowi szlufki z nowymi dystynkcjami.

— Punkt drugi: ogłaszamy zarczyn obu wymienionych wyżej sierżantów sojuszników armii.

— Niech żyją! — krzyknęli Polacy.

Duże osiągnięcia -samouspokojenie niebezpieczne

Dzisiaj o systemie walki z gruźlicą u dzieci rozmawiamy z doktorem B. Gurtą z Wojewódzkiej Przyszłości Przeciwgruźliczej w Poznaniu.

— Panie Doktorze. Tyle mówi się o tym, że problem gruźlicy u dzieci został całkowicie opanowany.

— Nie zgadzam się z takim zdaniem. Mimo ważnych osiągnięć, każde samouspokojenie może przynieść fatalne skutki. Prawda jest, że od roku 1961 liczba zachorowań na gruźlicę u dzieci w naszym województwie zmalała 30-krotnie. Ogólnie w roku 1967 wykryto 54 dzieci chorych na gruźlicę, w tym 20 przypadków choroby gruźlicy płuc. Obecnie w województwie zarejestrowanych jest 114 dzieci chorych na gruźlicę. Chciałbym zaznaczyć, że województwo poznańskie ma najniższy wskaźnik zachorowalności wśród dzieci w Polsce. Od 4 lat rocznie umiera jedno dziecko i to na zapalenie opon mózgowych na podłożu gruźlicy.

— Przypuszczam, Doktorze, że takie wyniki pozwoliły na pewne zmiany organizacyjne?

— Zlikwidowaliśmy istniejące na naszym terenie 2 sanatoria przeciwgruźlicze dla dzieci. I to w Kiekrzu i Ludwikowie — przeznaczając je na inne cele. Naturalnie, są dzieci, które musimy kierować do sanatoriów. Wówczas korzystamy z pomocy sanatorium przeciwgruźliczego w Miłowodach powiatu Oborniki, należącego do PKP. Dzięki tej pomocy i zrozumieniu kierownictwa ko-

lejowej służby zdrowia, każde dziecko, wymagające leczenia sanatoryjnego, znajduje natychmiast miejsce.

— Zmiany te wymagały wiele wysiłku od służby zdrowia...

— Najważniejsze, to wprowadzone od lat szczepienia BCG. W roku 1967 objęły 98 procent noworodków. To jest 36 112 dzieci. W akcji doszły piana, w wieku 2, 4, 7, 12, 15, 18 lat, objęliśmy 91,9 procent dzieci i młodzieży. To jest bardzo dużo zwłaszcza że rejon naszych ośrodków są wielkie. Obejmują bowiem opieką 12 000 osób. Na pewno dużą rolę odgrywa to, że nauczylis-

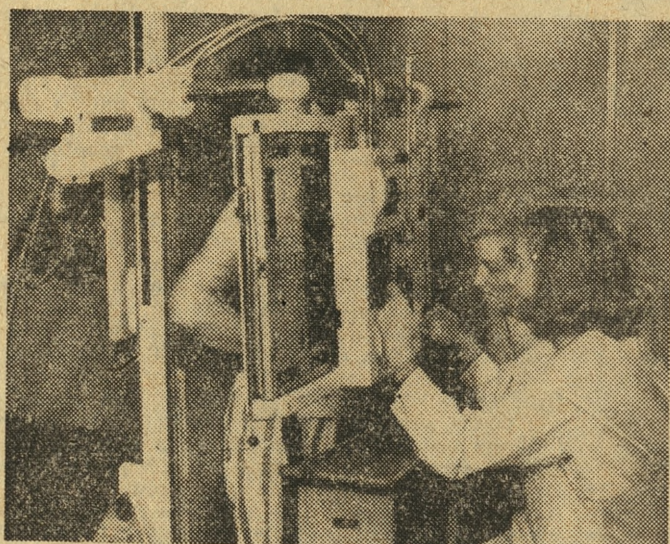
my ludzi pić mleko przegotowane. Mimo bowiem poprawy zdrowotności bydła, spotykamy jeszcze mleko zakażone gruźlicą. I jeszcze jeden moment decydujący o wynikach walki z gruźlicą wśród dzieci. To ich izolacja od środowisk, w których panuje czynna gruźlica. Kierujemy dzieci do prewencji, w których przebywają do chwili stworzenia w rodzinie warunków, umożliwiających bezpieczne przebywanie, bez narażania na zakażenie.

— Panie Doktorze, po tak optymistycznych prognozach — można by uważać walkę z gruźlicą u dzieci za zakończoną?

— Może i tak by było, gdyby stale nie istniały źródła zakażeń u osób starszych. I dlatego wydaje mi się, że samouspokojenie może przynieść niepożądane szkody. Na od cinku leczenia gruźlicy musimy być stale czujni.

Rozmawiał:

JERZY KNAPIK



Samouspokojenie może przynieść niepożądane szkody. Potrzebna jest stała, systematyczna kontrola.

Fot. — „Głos”

W Filharmonii Poznańskiej po dłuższej przerwie przypomniano „Etiudy symfoniczne” A. Malawskiego, już od 11 lat nieżyjącego kompozytora krakowskiego. Impresjonistę patronowali wczesnym próbom tej twórczości, rozwijającej się później w oparciu o nowsze osiągnięcia awangardy. Napisane na fortepian z orkiestrą „Etiudy” na leżą do rzędu tych prac Malawskiego, które sporadycznie wracają na estradę. Składają się z 6 części, należące skonstruowanych, stawiających przed solistą, dyrygentem i orkiestrą, różnorakie, nierzadko bardzo skomplikowane problemy. Partię fortepianową grała z dużą swobodą wirtuozowską R. Smendzianka.

Omawiany wieczór prowadził tak bardzo u nas ceniony, lecz niestety rzadko oglądany dyrygent J. Katlewicz, który wybrał sobie na popis „Symfonię włoską” Mendelssohna. Dzieło obfituje w muzykę wyjątkowo płynną, rytmicznie, liryczną, szeroką — po romantyzmu — rozśpiewaną. Instrumentacja całości tchnie świeżością. Zławsza finał ujmujący typową dla Mendelssohna zwinnością tańca rozbawionych

MUZYKA

Od awangardy do „Butterfly”

elfów. J. Katlewicz i tym razem nie zawiódł wielbicieli swego bątu, porywając żywiołowością temperamentu (Saltarella w IV cz.), lecz i subtelną kulturą opracowania (Andante) oraz przejrzystością wypracowanego brzmienia orkiestry. Swoistą nowością programu stanowiła uroczą „Symfonię D-dur” Haydna, odgrzebaną i dopiero ostatnio wprowadzoną na krajowe estrady, właśnie przez dyr. Katlewicza.

Wśród oper Pucciniego partytury „Madame Butterfly” należy do szczególnie starannie przemyślanych dzieł sławnego kompozytora. Zławsza nokturnowy atrykt oraz cały wstęp symfoniczny są przykładem kunsztu włoskiego mistrza. Lecz równocześnie styl tej opery graniczy chwilami z sentymentalizmem prawie że operetkowym. Dyrygent M. Dondajewski świetnie poradził sobie z powyższymi zagadnieniami.

mi. Z orkiestralnych fragmentów wydobyl całą ich barwność. Akompaniował dyskretnie. Uniknął groźącego niebezpieczeństwa podpadnięcia w mielinę leharowskiej „Krainy uśmiechu”. W roli tytułowej po raz pierwszy słyszałem B. Zagórzankę, która stworzyła żywą postać sceniczną, o poetycznym wdzięku. Pozbawiona zbytniego patosu „Butterfly” wzruszała audytorium, które przejęte smutnymi losami małej Japonki bez żenady odcierało oczy chusteczkami (widziało się ich mnóstwo na widowni). Jedno zastrzeżenie: czy już nie za wiele artystka korzystała z dyskretnych pian (zwłaszcza w II akcie?). Inna sprawa, że siedziałem w głębi łóż i tam — z natury rzeczy — dźwięk dociera słabiej. Zagórzankę partnerowali z powodzeniem m. in. M. Kouba, M. Kondella, A. Chocieszyńska, J. Katin.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Czy przyszły sobór?

Dokończenie ze str. 3

lub przynajmniej przestali głosić swoje poglądy.

Jednakże idea nowego soboru nie wygasła. Całkiem niedawno wystąpił z nią ten sam purpurat, co przed rokiem, kardynał Suenens. Jego zdaniem, Kościół znajduje się już na drodze do przyszłego soboru. Kardynał nie określił jego tematyki ani czasu zwołania. Powiedział jednak nieco o potrzebie zmiany statusu przyszłego soboru i to w ogromnie ważnym kierunku większego usamodzielnienia. Nie kwestionował decydującej roli papieża, ale wiele słów wypowiedział o potrzebie większej autonomii, nie tylko większej decentralizacji władzy, ale także różnorodności obrządków, tradycji i ustaw kanonicznych. To bezpośrednio godzi w zwolenników centralizmu i monolitycznej dyscypliny, a pośrednio w prymat papieża. Kardynał ma nadzieję, że przyszły sobór stanie się miejscem połączania prymatu papieskiego i kolegialności biskupów.

POMOC DZIECI KONIECZNA

Jadwiga N. — Jestem samotna. Wychowałam 18-letniego syna, który pracuje i zarabia. Ja obecnie nie nadążam i pracuję dorywczo. Czy są jakieś przepisy, które określają obowiązki dzieci wobec rodziców, gdyż syn nie chce mi dać na utrzymanie?

RED. — Dziecko, które mieszka u rodziców i zarabia powinno przyczynić się do pokrywania kosztów utrzymania rodziny (art. 91 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Jest również zobowiązane pomagać we wspólnym gospodarstwie. Radzimy przekonać syna, powołując się na przepisy prawne. (2664)

ZAPIS GOSPODARSTWA

P. P. — Mam duże gospodarstwo. Jestem zupełnie samotna, nie mam żadnych bliźnich krewnych. Czy w testamencie mogę za-

udzielić biskupowi, a same obrazy nie mogą być tylko ich monologiem — czas na dialog: papież — biskupi.

Opinia kardynała Suenensa — dość rewelacyjna — jest jego osobistym poglądem. Jeśli zważymy, że jest to człowiek popierający odnowę, daleki jednak od jej skrajnych rzeczników, pełen powagi, autorytetu — nie można wykluczyć, że oddaje poglądy wielu kół katolickich.

WŁODZIMIERZ WANAT

Czytelniczy pytań —
REDAKCJA ODPOWIADA

pisać gospodarstwo komuś obcemu lub bardzo dalekim krewnym?

RED. — Gospodarstwo rolne można zapisać osobie, która przed otwarciem testamentu pracowała w tym gospodarstwie co najmniej od roku, albo była członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej (ewentualnie pracowała w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni), dalej, jeżeli prowadziła indywidualne gospodarstwo rolne lub też pracowała w gospodarstwie u swoich rodziców (Kodeks cywilny art. 1065). (2398)

W halach i na stadionach

Po wysokim zwycięstwie reprezentantów Poznania w hokeju na lodzie z młodą drużyną okręgu Cottbus 6:0, w meczu rewanżowym niemieccy hokeiści pokonali 2:1 drużynę Poznania, złożoną niemal w całości z zawodników Wrzesni. Wszystkie bramki padły w pierwszej tercji gry.

W pływackim trójmeczcu zespołów młodzieżowych rozegranym w Poznaniu uzyskano następujące rezultaty: Olimpia — Pafawag Wrocław 85:111, Olimpia — AZS Wrocław 119:77 i Pafawag — AZS 129:87.

Podczas pierwszych w tym roku rozegranych mistrzostw halowych w łucznictwie w Zawierciu zespołowo wygrała w konkurencji dziewcząt Surma Poznań 1632 pkt. przed Górnikiem Grabownicą — 1589 pkt. i SKS Humniską — 1576 pkt. W grupie chłopów Surma zajęła miejsce czwarte.

W pierwszych ogólnopolskich zimowych regatach żeglarskich, które odbyły się na Jeziorze Patnowskim, w klasie Finn wygrał A. Zawieja — AZS W-wa przed A. Błażem z Olsztyna i J. Knaśkiem z LKS Kiekrz. W klasie FD zwycięstwo odniosła para Słusarski-Rolnicki z warszawskiego AZS przed braćmi E. i L. Błaszka i żoną z Konińskiego Zagłębia — Kozłowskim i Jędrzejewskim.

Okręgowe mistrzostwa gimnastyczne zgromadziły 94 zawodników i zawodniczek. Poziom zawód nie był najlepszy. Zespołowo w punktacji mężczyzn i kobiet zwyciężyła Surma przed Wartą, Włókniarzem Kalisz, Lechem Poznań i Piastem Ostrzeszów.

Z okazji „Dnia Górnika” w Konińskim odbył się mecz towarzyski, w którym Łódzki II-ligowy Start pokonał Zagłębie 3:2.

Zapaśnicy wrocławskiego Pafawagu pokonali w meczu o mistrzostwo II ligi w stylu klasycznym Wartę Poznań 4,75:4,00.

Bokserzy Olimpij w spotkaniu o

mistrzostwo II ligi zwyciężyli Budowlanych Olsztyn 15:5 i zajmują w tabeli swojej grupy czwartą lokatę za zespołami Carbo, Górnikiem Wesoła i Wisłą. Sokół Piła uzyskał z drużyną TSB Bytom wyniki remisowy 10:10 i znajduje się na siódmym miejscu w tabeli. Przewodnikiem jest Zawisza Bydgoszcz.

W lidze międzywojewódzkiej tenisa stołowego przewodnikiem jest San Poznań, który wyprzedza ostrzeszowskiego Piasta, Górnika Złotoryja i Stomil. W meczu między Stomilem i Piastem zwyciężył Stomil 6:3.

Niedzielne wyniki bokserskich mistrzostw I ligi są następujące: Stal St. Wola — Legia 8:12, LTS — Hutnik 8:12, Gwardia W-wa — Polonia Gd. 13:7, Wybrzeże — Biekitni Kielce 14:8, Turów — BBS 14:5, Gwardia Wr. — Gwardia Ł. 13:7. Przewodnikiem tabeli został zespół stołeczna Legia, która wyprzedza zespół Hutnika z Nowej Huty.

Rewelacyjnie spisujący się w Pucharze Polski zespół klasy „A” — Silesia Miechów rozegrał towarzyskie spotkanie z pierwszoligowym zespołem, Polonią Bytom, odnosząc nieoczekiwane, nie mniej jednak w pełni zasłużone zwycięstwo 3:2.

Rewanżowe, międzypaństwowe spotkanie Polska — Francja w pilce ręcznej siódmkowej zakończyło się zwycięstwem Polski w stosunku 14:12.

Mistrzostwo LZS w akrobatyce sportowej wywalczyła reprezentacja Wrocławia wyprzedzając Szczecin.

Drużynowym mistrzem Polski juniorów w judo została Gwardia Koszalin — wicemistrz z roku 1967.

Pierwsze miejsce w ogólnopolskim turnieju siatkówki chłopów zajęła drużyna MKS Warszawa, a w kategorii dziewcząt MKS Praga, która nie poniosła żadnej porażki.

Międzynarodowy turniej zapasniczy w stylu klasycznym, rozegra-

ny z okazji „Dnia Górnika” w Katowicach zakończył się zwycięstwem zespołu zapaśników Daugava Ryga (ZSRR). Zawody stały na przełajnym poziomie. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Daugava (Ryga) — 46 pkt. przed Zella Mehli (NRD) — 26 pkt., SC Lipsk — 21,5 pkt. Siłą Mysłowice — 20 pkt. Starą Zagorą (Bułgaria) 12 pkt. i TUL (Finlandia) — 10 pkt.

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego, rozgrywanego z okazji „Dnia Górnika” w Katowicach, pierwszoligowy zespół ZSRR, Traktor Czelabinsk, pokonał mistrza Polski GKS Katowice 5:2 (2:1, 1:0, 2:1), zdobywając tym samym pierwsze miejsce.

Rewanżowe międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie seniorów Rumunia — Polska rozegrane w Bukareszcie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3.

Wynikiem bezbramkowym zakończyło się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Bułgaria — Polska, rozegrane w miejscowości Achanowgrad w pobliżu Sofii.

W Lipsku odbyło się międzypaństwowe spotkanie w gimnastyce akrobatycznej NRD — Polska. Wygrali Polacy 188,108 : 187,883 pkt.

W moskiewskim Pałacu Sportu w pierwszych meczach turnieju hokeja na lodzie reprezentacja ZSRR zwyciężyła Kanadę 4:3.

Mecz eliminacyjny do piłkarskich mistrzostw świata pomiędzy reprezentacjami Costa Rica — Jamajka wygrała pierwsza w stosunku 3:1.

Cwierzefinalowe spotkanie tenisowe o puchar króla Szwecji Gustava V, Holandia — Szwajcaria przyniosło zwycięstwo reprezentantom Bułgarii 3:2.

Wynikiem 6:25 zakończył się mecz koszykarski o Puchar Europy pomiędzy zespołami Creff Madryt — Akademia Coimbra 6:25. Zwycięska drużyna zakwalifikowała się do drugiej rundy rozgrywek.

Koszykarki Akademika Sofia pokonały w meczu o Puchar Europy College Ankara 76:34 i zakwalifikowały się do dalszej rundy.

Uczestnicy rajdu Londyn-Sydney płyną do Australii

W Bombaju zakończył się pierwszy etap wielkiego samochodowego rajdu Londyn — Sydney. Nieestety, do Europy dotarły jedynie fragmentaryczne wiadomości o przebiegu tej imprezy. Na trasie Delhi — Bombaj, wiadomo tylko, że do Bombaju przyjechało kilka dziesiąt samochodów oraz że na 3 pierwszych miejscach w klasyfikacji nie zaszły żadne zmiany. Liderem jest nadal załoga brytyjsko-szwedzka Clark i Andersen, która ma 12 pkt. karnych.

Koszykówka

Dwa zwycięstwa i jedna porażka

Po rozegranych w ostatnich dniach meczach o mistrzostwo I ligi koszykówki mężczyzn na pierwszym miejscu utrzymuje się nadal Śląsk Wrocław, a na drugie awansowała stołeczna Legia. Oba zespoły wygrały wszystkie do tychczasowe mecze i mają po 10 pkt. Trzecie miejsce zajmuje Polonia W-wa, a na czwarte spadł AZS W-wa.

Koszykarze Lecha przegrali ostatni mecz na własnym boisku ze Śląskiem Wrocław 64:67. (26:30) Gdyby nie zbyt nerwowa gra zwycięstwo leżało w granicach możliwej gospodarki.

Najwięcej punktów dla Lecha zdobyli: Chojnacki — 26 oraz Glinka — 15, dla zwycięzców natomiast Łopatka — 25.

Wyniki pozostałych spotkań: Wisła — Lublinianka 78-46, ŁKS — Legia 79:92, Polonia — AZS W-wa 70:50, Wybrzeże — AZS Toruń 61:57, Wisła — Legia 66:67, ŁKS — Lublinianka — 66:72, Sparta — Korona 76:59.

1. Śląsk Wrocław 5 0 10 351-278
2. Legia W-wa 5 0 10 427-374
3. Polonia W-wa 4 1 9 399-314
4. AZS W-wa 4 1 9 339-307
5. Wybrzeże Gdańsk 3 2 8 317-309
6. Lech Poznań 2 3 7 334-349
7. Lublinianka 2 3 7 319-373
8. AZS Toruń 1 4 6 324-356
9. Sparta N. Huta 1 4 6 344-370
10. Korona Kraków 1 4 6 297-376
11. Wisła Kraków 1 3 5 278-251
12. ŁKS Łódź 0 4 4 256-328

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi w koszykówce mężczyzn AZS Poznań wygrał z zespołem Łódź 74:45, a Olimpia Poznań zwyciężyła z Szczecińską Pogoń 61:59.

W meczu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej rezerwy Lecha wygrały z RKKS Rawicz 60:53, a w lidze wojewódzkiej Polonia Leszno pokonała AZS II 49:48.

W naszym obiektywie



Sędziami pierwszego w tym sezonie międzynarodowego meczu hokejowego na poznańskim sztucznym lodowisku byli p. Karłowicz z Poznania oraz Zagórzski z Torunia.



Spotkanie młodych hokeistów Poznania i Cottbus nieco rozczarowało. Spodziewaliśmy się znacznie silniejszego zespołu gości.



Jedna z akcji pod poznańską bramką.

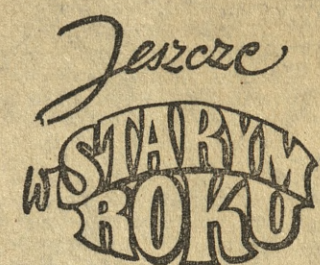
Fot. (3) — K. Przychodźki

Najmilszym upominkiem dla Barbary

Kupon życzeniowy Toto-Lotka

Kupony życzeniowe
przyjmują wszystkie punkty Toto

K9487



spróbuj swego szczęścia

W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘDZNEJ

w grudniu do wygrania

9100.000 zł

K9429

Praca

Pomoc w nauce pod kierunkiem pedagogicznym zwłaszcza dla uczniów klasy VIII. Swoboda 36 m. 6. 34918g

Blacharza samochodowego przyjmę zaraz. Naprawa samochodów. Poznań, Mottego 4. 37909g

Poszukuję wykonawcy na cynowanie kociołków 20-litrowych. Poznań Zeromskiego 7. 37839gpr

Potrzebna opiekunka do dziecka. Wysokie wynagrodzenie. Dzierżynskiego 158 m. 1. 37923g

Pomoc domowa zaraz, potrzebna. Poznań, Rycka 8. 37219g

Nauka

Tańców towarzyskich - wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 37470g

Kupno

Teleskopy tylne, względnie ramę motocykla 12, MZ BK, Jawa (starszy typ) kupię. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 37236g

Tokarkę rewolwerówkę - małą, nawet niekompletną - kupię. Poznań - Dębica, Platanowa 2 m. 6. 37243g

Samochody

Wartburga De Lux oraz silnik Fiata 600 sprzedam. Poznań, ul. Sw. Wojciecha 22/24 m. 17. 37756g

Kupię Warszawę do kapitalnego remontu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36914gpr.

Sprzedam samochód Lublin, po remoncie. Lech Józef, Zmigródka 56, powiat Milicz, woj. wrocławskie. 1131p

Lokale

Mieszkanie 3-pokojowe w nowym budownictwie Jezycze, zamienię na 2 mieszkania w nowym budownictwie 2-pokojowe, najchętniej na Jezycach, 1-pokojowe, dzielnica obogajna. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 37754g.

Przyjmę ucznia na wspólny pokój. Ul. Wiosenna 7. 37739m

Pani pracująca, poszukuje pilnie samodzielnego, niekierującego pokoju w Gnieźnie, na okres jednego roku. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 37302g.

Oddam pokój umeblowany. Płatny rok z góry. Świerczewo oraz garaż. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37175g.

Wrocław: Mieszkanie 3-pokojowe, zamienię na mieszkanie w Poznaniu, może być mniejsze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37190g.

Nieruchomości

Półowa bliźniaka, czteropokojowa, z wygodami w dzielnicy Grunwald - 600.000 zł. Inna połowa w stanie surowym przy tramwaju Osiedle Nowe Miasto 350.000. Willa wolnostojąca pięciopokojowa, wolna z wygodami, ogród, kurnik, garaż 450.000. Inna wolnostojąca w dzielnicy letniskowej przy Poznaniu w stanie surowym, pięciopokojowa 275.000. Dom dwupokojowy 3.500 m² ogrodu, ul. Dąbrowskiego 250.000 - Adamski Poznań, Matejki 33a. 37178g

Kupię 1/2 bliźniaka, albo mieszkanie 2-3-pokojowe z kuchnią, łazienką, wyłączone, lub spółdzielcze, własnościowe. Dysponuję do zamiany 2 1/2 pokojami z kuchnią, stare budownictwo. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 37178g.

USZCZELKI FILCOWE I Z TWORZYWA



NAJLEPIEJ OCHRONIA
TWOJE MIESZKANIE
PRZED ZIMNEM
SZEROKI ASORTYMENT USZCZELEK
DO NABYCIA W SKLEPACH
Z ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI
I GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

K9398

UNIEWAŻNIA SIĘ PIECZĄTKĘ

„Rzem. Spółdzielnia Rzemiosł Drzewnych Usług Zaopatrzenia i Zbytu - Sklep - Poznań, ul. Wielka nr 8, telefon 553-01.” K9216

Kupię parcelę budowlaną, względnie zacząć budowę domu jednorodzinnego w Poznaniu, blisko komunikacji tramwajowej. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 37311g

Sprzedam działkę z domkiem gospodarczym i rozpoczętą budową domu mieszkalnego w Szczepanowie. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37180g.

Wezmę w dzierżawę, kupię 0,5-3 ha ziemi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37191g.

Kupię w Poznaniu domek 1-rodzinny, względnie pół bliźniaka, w stanie surowym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37280g

Działka 1,5 morgi, z prawem zabudowy w Kotlinie, pow. Jarocin - sprzedam. Poznań, Kosinińskiego 10 m. 30. 37300z

Kupię parcelę atrakcyjną pod bliźniak, działka willowa. Cena objetna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36716g.

Willę 4-pokojową wytyczoną na Grunwaldzie, za mieniem na połowę bliźniaka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36870g.

Zguby

15 listopada, na ul. Szkolnej, zginął zegarek damski. Odebrać: Wrocławska 12 m. 1. 37979g

Różne

Przepisywanie na maszynie, tłumacz przysięgły. Koszewska, Poznań, Inżynierska 2 30334g

Kursy pisanie na maszynach w godz. przedpołudniowych, - organizuję Stow. Stenografów i Maszynistów w Polsce. Poznań, Chelmońskiego 7. 38518g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 - przyjmie do pracy w nowo uruchomionych zakładach stolarskich i ślusarskich przy ulicy Obotryckiej - (Zęgrze):

- STOLARZY,
- ŚLUSARZY,
- a ponadto na pozostałe budowy na terenie miasta Poznania:
- ELEKTROMONTERÓW,
- ELEKTROMONTERÓW na wstępny staż pracy,
- MALARZY,
- SZKLARZY,
- DEKARZY,
- BLACHARZY,
- PARKIENIARZY,
- LASTRIKARZY,
- MURARZY,
- ROBOTNIKÓW do transportu,
- MASZYNISTÓW lokomotyw spalinyowych,
- OPERATORÓW na suwnice,
- POMOCCNIKÓW OPERATORÓW na sprzęt ciężki z przygotowaniem w zawodzie ślusarskim lub elektrycznym,
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

Praca jest wykonywana w systemie akordowym. Dla pracowników zamieszkałych w miejscowościach dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zapewnia zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów. Pracownicy otrzymują świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, Poznań, ul. Strzelecka 2/8, III piętro, pokój 301. K9219

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Składowa 11 i Mielżyńskiego 16 (telefony 598-29 i 587-06) - poszukuje uspołecznionych DOSTAWCÓW lub KOOPERANTÓW z hotelu państwowego względnie spółdzielczego na dostawę w roku 1969:

- STELAŻY PARASOLKOWYCH MĘSKICH - składanych,
- STELAŻY PARASOLKOWYCH - DAMSKICH składanych.

Roczne potrzeby wynoszą 12.000 - 14.000 sztuk. Kwartalnie od 3.000 - 3.500 sztuk w asortymencie 60 proc. damskich składanych i 40 proc. męskich składanych wg zatwierdzonych cen PKC lub WKC. Oferty prosimy kierować pod jeden z powyższych adresów, w terminie do dnia 31 stycznia 1969 r. Umowy na powyższe dostawy możemy zawierać nieograniczone i wieloletnie. K9044

Zatrudnimy: - MURARZY szamotowych, - MURARZY kominowych i budowlanych, - POMOCCNIKÓW MURARSKICH. Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmuje Zarząd Spółdzielni Pracy Budownictwa Przemysłowego - Poznań, ul. Hłubnera 6. W9473

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „TLEN” w Cempiniu przyjmie zaraz

ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do pracy w produkcji. Zarobek akordowy, korzystny. Praca na miejscu w Cempiniu. Dojeżdżającym zapewniamy zwrot kosztów dojazdu. Bliższe warunki pracy do omówienia w biurze Spółdzielni w Cempiniu przy ul. Nowej 2. W9174

Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego „Jubiler” w Poznaniu, plac Wolności 3 - zatrudni:

- ZEGARMISTRZÓW - w zakładach w Kole, Koninie, Kaliszu
- ZŁOTNIKÓW - w Pile i Koninie. W9461

Przedsiębiorstwo Części Zamiennych Maszyn Bud. i Przem. Mater. Budowl. w Poznaniu, ul. Ceglana 4 - Górczyn (za torami) dogodny dojazd autobusem 56, poszukuje w terminie do uzgodnienia:

- TECHNIKA MECHANIKA ze znajomością maszyn budowlanych - na stanowisko informatora techniczno-handlowego
- SPEDYTORA TRANSPORTOWEGO do współpracy z PKP i Przedsiębiorstwem Transportowym Budownictwa.

Wymagane średnie wykształcenie i 6 lat praktyki. Wynagrodzenie wg zarządzenia nr 21 Min. Bud. i PMB zależnie od wykształcenia i lat praktyki. K9368

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/65 - zatrudni

- PALACZY, POMOCCNIKÓW PALACZY C. O. oraz INSTALATORÓW C. O. do pracy w kotłowniach i urządzeniach położonych na terenie m. Poznania.

Przyjęć dokonuje Komórka d/s Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/65. K9413

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu - zatrudnią:

- KIEROWNIKA WYDZIAŁU PRODUKCJI NARZĘDZI - wymagane wykształcenie wyższe techniczne, praktyka kierowania warsztatem oraz produkcją narzędzi.
- KIEROWNIKA SEKCJI KOSZTÓW w Dziale Księgowości.
- KIEROWNIKA SEKCJI KSIĘGOWOŚCI MAJĄTKOWEJ w Dziale Księgowości - wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie ekonomiczne oraz praktyka w zawodzie ekonomicznym.

Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewnętrzny 190. K9415

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglinska 7/9 (dojazd tramwajem linii 3 i 13, tel. 671-271) - zatrudni

- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH
- KIEROWNIKA SEKCJI TECHNOLOGICZNEJ - wymagane wykształcenie wyższe techniczne i praktyka.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K9336

W dniu 30 listopada 1968 r. zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie

KAZIMIERZ WĄSIKIEWICZ

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi
W Zmarłym stracił serdecznego i wzorowego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. grudnia 1968 r. o godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Centralnego Ośrodka Wyszczolenia w Poznaniu. 38025g

† 1. grudnia 1968 roku zmarła w Bogu, sp.

LUDWIKA DYBIZBAŃSKA

z domu STASCH

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 15.15 w Kiekrzu.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Szczanieckiej 4 m. 4. 38024g

† W dniu 1. grudnia 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany szwagier, wujek, przeżywszy lat 79, sp.

LEON KUCHARSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Zakopiańska 70. 38043g

† Dnia 30 listopada 1968 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW EDMUND MILER

powstaniec wielkopolski,

były więzień Dachau.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej,

o czym zawiadamiają

38098g ZONA I SYNOWIE Z RODZINAMI

Dnia 29 listopada 1968 r. odszedł niespodziewanie z naszego grona kolega

TADEUSZ ZAWADKA

członek Koła Zakładowego PZITB przy Biurze Projektów Energoelektrycznych - Poznań

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 grudnia 1968 r. o godz. 13 na cmentarzu przy ulicy Lutyckiej.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO
Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budowlanych. 38021g

† Dnia 30 listopada 1968 r. odszedł od nas na zawsze, nasz ukochany, mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

MARCIN SOBIERAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 7 m. 6. 38068g

Dnia 28 listopada 1968 r. zginął tragicznie w wypadku samochodowym, wychowanek naszej Przyszkolowej Szkoły Zawodowej

MAREK CHWIESIAK

Zmarły był sumiennym i zdyscyplinowanym pracownikiem, dobrym i lubianym kolegą.

Rodzinnie

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają:

DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA

oraz WSPÓŁPRACOWNICY

Wojew. Przedz. PKS O/H w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 grudnia 1968 roku o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. K9538

Dnia 30 listopada 1968 r. zakończył swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 84

JÓZEF KRAUSE

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 grudnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała, ul. Bluszczowa.

W głębokim smutku

RODZINA

38045g

† Dnia 1. grudnia 1968 r. odszedł od nas na zawsze, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

WŁADYSŁAW OSTROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Kraków.

† Dnia 1. grudnia 1968 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana, nigdy niezapomniana mama, teściowa, babcia, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 82, sp.

MARIANNA SIERADZKA

z domu FAGIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

SYN Z ŻONĄ, DZIEĆMI I RODZINĄ

38029g

Dnia 30. XI. 1968 r. zmarł w wieku 62 lat, nasz długoletni pracownik

STANISŁAW NOWAK

W Zmarłym stracił serdecznego i cenionego kolegę i dobrego przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. XII. 1968 r. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinnie

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:

RADA ZAKŁADOWA - POP

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Poznaniu. K9536



POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Fielesierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzyski (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-78, w godz. od 9-16; redaktor naczelnego 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami - informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 630-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. 8-7

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 16 i 19 „Przedwiosnie”; NOWY — g. 11 „Kłopoty zbroja Madeja”; OPERA — g. 19 „Dziś do Ciebie przyjdzie nie mogę” (gościnnie występ Teatru Klasycznego z W-wy); OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCIANEK — nieczynny.

KINA

GNEZNO Polonia: „Lalka”; KOŚCIAN: „Smierć biurokraty”; LESZNO: „Lalka”; NOWY TOMYSL: „Największe widowisko świata”; „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy”; OBORNIA: „Fabryka nieśmiertelnych”; SREM Sienko: nieczynny; Klubowe: „Mroźny poranek”; SRODA: „Fantomas wraca”; SZAMOTULY: „Siedmiu w blasku złota”; WAGROWIEC: „Cztery pancerny i pies” (I zestaw); „Skarb bizantyjskiego kupca”; WRZESNIA: „Hrabina Cosel”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Afryka Zachodnia”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — (g. 9—15).
Muzeum w Gólcach — g. 10—16.
Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10—18.
BWA (St. Rynek — Arsenale) — Malarstwo i rzeźba J. Berdyszaka — g. 10—18 (do 8. XII).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Struś z Poznania — lekarz i uczonej Odrodzenia” — g. 10—15.
PTF (Paderewskiego 7) — „Salon Jesienno-poznański fotografów-amatorów, członków PTF” — g. 10—19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Człowiek i jego świat dzisiejszy” — wystawa J. Kalliszana — g. 10—20.
Muzeum Archeologiczne (II ptr.) Pokaz rzeźb ceramicznych o tematyce archeologicznej H. Gutowskiego — g. 9—15 (do 3. XII).
Salon ARPO (St. Rynek — Arsenale) — Malarstwo Ireny Zmarzlińskiej-Dzielskiej — g. 10—18.
Galeria „Od Nowa” (Wielka 1) — wystawa rzeźb I. Rosolowicza z Wrocławia oraz w Salonie Galerii — wystawa obrazów H. Wańki — g. 17—22 (do 10. XII).
Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9—15.
Pałac Kultury (hall I ptr.) — wystawa fotografii uczestników pracowni historii sztuki — g. 10—18 (do 10. bm.).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 13,22 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 „Mozartka mel. rozrywk.”; 8.44 Konc. ży. czeń; 9.14 Dł. kl. V — „Syn wyzwolenia” słuch.; 9.40 Dł. przedśko li „Waga pana Maga” słuch.; 10. „Kochaj cierpliwie” fragm. 2. pow.; 10.20 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie p/d St. Hasa; 10.50 „Marcin Czarny” — felieton; 11. Dł. kl. VIII — „Przez kraje miedzymorza” montaż radiowy; 11.25 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 „Rozdaje a dziecko” — start siedmiolatka; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13. Dł. klas. IV — „Wojciecha” słuchowisko; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14. „Wesoly autobus”; 15.05 Dł. szkół średnich — „A może by w ten sposób”; 15.30 Dł. dzieci „Co i jak majstrujemy”; „Migające światła”; 15.45 — słuchowisko; 16. „Popołudnie z młodzieżą” w Sienkiewiczach; 18. „Gorące rytmy”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Praktyczna Pani”; 19.20 „Chemia na dwóch nogach” reportaż; 19.35 Recital skrzypcowy z nagr. Idy Haendel; 20.40 Teatr Polskiego Radia — „Studio klasyczne”; 21.45 Kompozytor i jego piosenki — Cz. Gruziński; 22.05 Felieton — Cz. Gruziński; 22.15 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.30 Graja ork. tan.; 23.15 Sylwetka kompozytora; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Czapka bez piropusza”; 9.05 Gra Ork. Deta pod dyr. H. Bejmicką; 9.35 Z życia ZSRP; 9.55 Konc. rozrywk.; 10.25 Zespół „Dzieci wiatka”; 10.55 „Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej”; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze, my odpowiadamy; 13.25 „Dziś znowu” fragm. pow.; 13.45 „W kręgu muzyki romantycznej”; 14.15 „Błękitna sztafeta”; 15. „Z płytoteki” rozrywkowej Polskich Nagrań; 15.30 Gra Kapela E. Lubartowskiego; 15.50 „Budujemy mosty” z cyklu: „Mieszkamy na Ziemi”; 15.55 Transmisja z Zabrza Centralnej Akademii z okazji

Rozszerzenie pomocy dla dzieci specjalnej troski

Problemy dzieci wymagających specjalnej troski, opieki i pomocy były głównym tematem niedzielnego posiedzenia plenarnego Zarządu Okręgu TPD w Poznaniu. Podczas obrad zapoznano się m. in. z działalnością Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w Poznaniu i ustalono wnioski, zmierzające do poszerzenia prac na rzecz tych dzieci.

Jak wynikało z referatu wiceprezesa Zarządu Okręgu TPD Hipolita Marciniaka, dzieci głębiej upośledzone umysłowo stanowią 4 promille wszystkich w wieku powyżej 7 lat. Istnieje jednak możliwość rehabilitacji i adaptacji upośledzonych przez szybkie przyuczenie ich i przystosowanie do pracy społeczno — użytkowej. Wymienia się 17 zawodów, do których przyuczać się mogą upośledzeni.

Obrady wykazały, że TPD rozszerzyło w ostatnim czasie swą działalność na rzecz tych dzieci, które potrzebują pomocy bardziej niż inne. Rozwijają się też różne akcje, których celem jest zlikwidowanie w

miarę możliwości ich inwalidztwa i nieużyteczności.

Podczas obrad wręczono na grody dla kół TPD, które zwyciężyły w konkursie o najlepiej prowadzone w lecie formy małych czasów. I nagrodę uzyskało koło środowiskowe w Sierakowie pow. Międzychód, II — koło wiejskie w Grzegorzewie pow. Koło i III — koło środowiskowe w Klecku pow. Gniezno. (b).

Investycja długo oczekiwana

Leszno otrzyma nową centralę telefoniczną

Na rozwój budownictwa przemysłowego w Lesznie mają m. in. wpływ usługi świadczone przez telekomunikację. Potrzeby na tym odcinku zaczynają urastać do rangi problemu. Jest już około 1.000 petentów czekających na połączenie telefoniczne. Tymczasem istniejące urządzenia nie mogą sprostać zwiększonemu zadaniom. Poza tym miejscowy Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny nie może rozbudować swojej siedziby, z uwagi na nadmierne obciążenia stropów.

Kierownictwo leszczyńskie-go RUT przy poparciu dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu czyniło przez wiele lat usilne starania u władz centralnych o pozyskanie limitów inwestycyjnych na budowę nowych centrów telefonicznych. Starania te — jak nas poinformował dyrektor RUT Roman Nowak — zostały uwiecznione powołaniem. Leszno przyznano inwestycje w wysokości 30 mln. złotych.

Przy Rejonowym Urzędzie Telekomunikacyjnym powstanie nowy obiekt trzykondygnacyjny. Zlokalizuje się tam automatyczna centrala telefoniczna, która w pełni zaspokoi potrzeby zakładów pracy, przedsiębiorstw, instytucji i mieszkańców Leszna. Oprócz centrali zainstalowane zostaną tu urządzenia towarzyszące dla telegrafii i telekomunikacji.

W pierwszym etapie budowy — do połowy roku 1970 wzniesiony zostanie obiekt wraz z łącznikiem do istniejącej siedziby RUT, a w następnym roku warszawskie przedsiębiorstwo „Telmont” przystąpi do montażu centrali wraz z urządzeniami.

Ostatnio Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane rozpoczęło roboty ziemne, związane z budową fundamentów pod obiekt centrali telefonicznej.

Plac pod budowę przygotowała w czynię zjazdowym załoga RUT, ponieważ żadne przedsiębiorstwo nie chciało się tych robót podjąć. Była to bardzo uciążliwa robota, szczególnie przy rozbiórce starych kamiennych fundamentów i kanałów. Na ten cel pocziarzę poświęcili blisko 4.000 godzin.

W najbliższych latach zniknie z Leszna niemal cała na-

Nad Uchwałą V Zjazdu

Bez cementu nie zbudujesz

Materiały ściennie, stal, pręty, stolarka to pozycje z długiej listy braków w zaopatrzeniu, które od lat jest pięta achillesowa naszego budownictwa. Związkiem niedostatek cementu i materiałów ściennych, wydatnie ogranicza tempo rozwoju naszego budownictwa, opóźnia wiele poważnych inwestycji przemysłowych i mieszkaniowych.

W tym roku przemysł materiałów budowlanych dostarczy na potrzeby krajowe i na eksport ponad 12.100 mln ton cementu. Można z tego usypać nie lada górę, a mimo to na placach budowy i w zakładach prefabrykacji odczuwa się nie-

dobory tego cennego materiału.

Co rok milion ton więcej

Budujemy w tempie nie notowanym w historii kraju. Rozmiary budownictwa mieszkaniowego w miastach powiększyły się o 1/3, wieś budoje dwa razy tyle co w minionym 5-leciu. W latach 1964—1968 oddano w miastach do użytku około 1,9 miliona izb mieszkalnych. Wybudowaliśmy w tym czasie również sporo nowych obiektów komunalnych, fabryk, zakładów hutniczych, siłowni, magazynów, itp.

Specjaliści obliczyli, że aby utrzymać dotychczasowe tempo inwestycji w Polsce produkcja cementu powinna wzrastać co rok o milion ton. Oznaczało to w praktyce konieczność rozbudowy i modernizacji istniejącego potencjału naszych cementowni, głównie zaś budowę nowych obiektów. Niestety, środki jakiego przeznaczano na ten cel były niewystarczające. Dopiero w obecnej 5-lacie przemysł materiałów budowlanych został nieco hojniej doinwestowany sumą 21 miliardów złotych.

W roku przyszłym ruszy nowoczesny gigant — „Chelm-II”, a dwa lata później cementownie: „Kujawy” i „Nowiny-II”, które powinny osiągnąć produkcję rzędu 2,5 mln ton rocznie.

W roku bieżącym na indywidualne potrzeby mieszkańców miast i wsi przemysł dostarczy 3.600 mln ton cementu. Na marginesie: dziś na samo tyle ko budownictwo wiejskie zużywa się tyle cementu ile produkowała go Polska w 1939 roku.

Mimo to przez dłuższy czas odczuwać będziemy deficyt cennego materiału. Uzupełniać braki mogą tylko wielkie inwestycje, budowa nowych obiektów. I o to właśnie zabiega obecnie resort materiałów budowlanych. To co idzie „w nieznanie”, też idzie na budowanie.

Przed erą „fabryk domów”

Współczesna technika skutecznie przyczynia się do zmniejszenia deficytu drugiego podstawowego surowca budowlanego — materiałów ściennych. Karierę zaczynają robić „fabryki domów” dostarczają

ce gotowe elementy wielkopłytowe, nie mówiąc już o wytwórniach prefabrykatów i wytwórniach poligonowych.

Do roku 1970 powstanie 14 wytwórni prefabrykatów z betonów lekkich, a wkrótce potem rozpoczną pracę cztery „fabryki domów” w Bydgoszczy, Gdańsku, Łodzi i Warszawie. Te ostatnie dostarczać będą gotowych elementów do budowy ponad 30 tysięcy izb rocznie.

Brzmi to jak paradoks, ale w dobie budownictwa wielkopłytowego i uprzemysłowionego renesansu przeżywają cegielnie. Dostarczają one głównie materiałów poszukiwanych przez rynek wiejski. Dzięki modernizacji pieców tunelowych, a także łączeniu zakładów, wzrosły znacznie ich możliwości produkcyjne.

Istotnym mankamentem w produkcji ceramiki budowlanej była jej sezonowość. Większość cegielni zamykano na okres jesienno-zimowy, od listopada do marca. Obecnie dzięki ociepleniu suszarni już ponad 120 zakładów tego typu pracuje okrągły rok. W najbliższych latach pójść za nimi inne.

Zakładany w gospodarce ogólny poziom inwestycji wymagać będzie zwiększenia produkcji budownictwa w latach 1969—1970 o ok. 14 proc., w 1975 o dalsze 33—35 proc. Program rzeczowy budownictwa mieszkaniowego wzrośnie w tym czasie o ok. 31 proc.

Przed budownictwem stoją ogromne zadania i konieczność uruchomienia wszystkich rezerw.

JERZY SOKOŁOWSKI

rozpoczął się spis zwierząt i drobiu

2 grudnia 1968 r. rozpoczął się w całym kraju spis zwierząt gospodarskich i drobiu.

W gospodarstwach w użytkowaniu państwowym i społecznym spis przeprowadzany jest metodą powszechnego spisywania. Natomiast spis w gospodarstwach chłopskich — celem zmniejszenia jego pracochłonności — metodą reprezentacyjną i obejmuje, podobnie jak przed rokiem, tylko 10 procent wylosowanych gospodarstw indywidualnych i bezrolnych posiadaczy zwierząt. Ponadto do spisu włączone zostaną gospodarstwa indywidualne tych użytkowników, którzy zamieszkują pod tym samym numerem nieruchomości, co użytkownicy gospodarstw wylosowanych.

Zespoły spisowe dotrą do wylosowanych gospodarstw w ciągu 5 dni i spiszą zwierzęta gospodarskie według stanu o północy z dnia 1 na 2 grudnia.

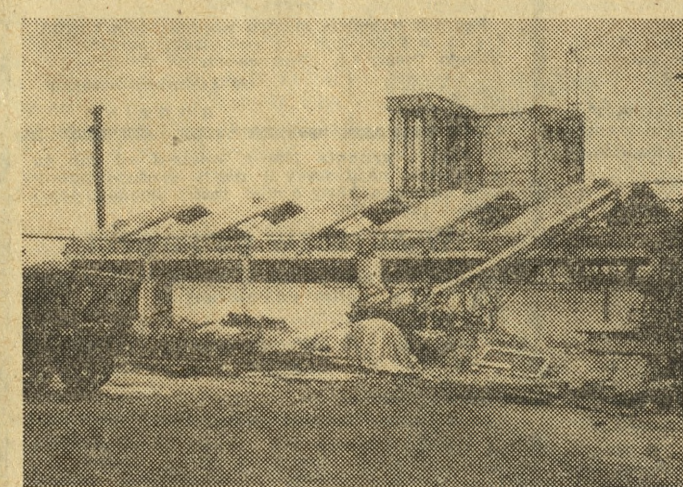
Wojewódzkie władze spisowe apelują do wszystkich rolników objętych spisem o udzielenie zespołom spisowym szczegółowych i zgodnych ze stanem faktycznym informacji oraz o ułatwienie sprawozdania w pomieszczeniach zwierząt.

Imienne dane uzyskane w wyniku spisu chronione są ustawowo tajemnicą i służą wyłącznie do badań statystycznych. (na)

sie 14, Bobowa, pow. Gorlice i Karczew, pow. Otwock. W Poznaniu przy Sp. Pracy „Regionalna” przy ul. Taczanowskiego 2 istnieją kursy hafciarskie. (2794)
Antoni S. Bojanow — Nie możemy przyznać Panu racji. Repertuar kina „Leszno” podajemy codziennie w wydaniu AB. Jest bowiem Bojanowo k/Leszna i k/Rawicza. Repertuar kina w Bojanowie k/Rawicza ukazuje się w wydaniu ABC. (2772)

Bogdan B. Kościński. Tak. Poradnia taka istnieje przy Szpitalu Państwowym Klinicznym nr 3, przy ul. Polnej 33. (2794)

Nowa klejarnia we Wrónkach



Fot. — M. Różański

da piosenki; 20.35 — Kominy nad Wartą — program publicystyczny; 21.05 — „Święta wojna” — fab. film prod. polskiej; 22.45 — Dzieńnik; 23.05 — Wykłady Politechniki TV — Matematyka I rok „Pochod na funkcji” — cz. I i II.

SRODA: 9.15 — Fab. film polski „Święta wojna”; 10.55—11.25 — „Fizyka” (kl. VIII); „Masa”; 15.10 — Matematyka w szkole „Symetria odcinka i kąta, zastosowania; 15.40 — Politechnika TV „Matematyka” Kurs Przygotowawczy Geometria Cz. III; 16.15 Politechnika TV „Matematyka” c. d.; 16.45 — Dzieńnik; 16.55 „Zwierzyniec” — dla dzieci; 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — „W zielonym obiektywie” prog. pt. „Nowe życie”; 18.10 — „Po szóste” Młodzieżowy Klub TV; 18.45 — Wszelchn. TV — Z cyklu „Polski sezon”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Portfel” — nowela filmowa prod. franc.; 20.30 — Magazyn „Światowid”; 21 — PKF; 20.15 — „Kniaź Igor” — (montaż operowy) Muzyka i libretto A. Borodina. Udział biorą: soliści, chó, balet, orkiestra Teatru Wielkiego w Łodzi; 22.25 — Dziennik; 22.45 — Politechnika TV.

TV zastrzega prawo zmian.

Materiały zjazdowe sporo uwagi poświęcają m. in. rozbudowie przemysłu spożywczego. W resorcie tym znaczną rolę odgrywa, szczególnie w naszym województwie, przemysł ziemniaczany. Jednym z najbardziej poszukiwanych niespożywczych produktów z ziemniaka jest klej. Na zdjęciu: fragment nowo budowanej klejarni w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego we Wrónkach. (ad)

Henryk O. z Rogoźna. Ważność starych dowodów osobistych już się kończy. W tym roku tracą ją dowody wydane w 1953 r. Mimo że Pana dowód jest nie zniszczony — należy go zmienić. (2396)

Henryk R. Ostroróg — Zasadnicze szkoły hafciarsko-koronarskie mieszczą się w Makowie Podhalańskim, Rynek 59, pow. Sucha, w Zakopanem ul. Kaspruka.